Nr. 232. Wtorek, 13 Października 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 zł., p ó ł r o c z n i e 8 zł., k w a r t a l n i e 4 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. 35 ct. W miejscu r o c z n i e 12 zł., p ó ł r o c z n i e 6 zł., k w a r t a l n i e 3 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł.

P r z e w o d n i k n a u k o w y i l i t e r a c k i, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w m i e j s c u 3 zł. **pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik w m i e j s c u 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w m i e j s c u 3 zł 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w m i e j s c u 1 zł 30 ct., **pocztą 1 zł 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, p o c e n i e z n a c z n i e z n i ż o n e j.*

P r e n u m e r a t o r o w i e *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym dyplomem radcę Dworu przy Namiestnictwie we Lwowie, Franciszka K a r a s i ń s k i e g o, jako kawalera orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderowych, wynieść najmiłościwiej do stanu szlacheckiego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 października b. r, radcę galicyjskiego Wydziału krajowego dr. Franciszka P i e k o s i ń s k i e g o, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem starodawnego prawa polskiego w Uniwersytecie krakowskim.

Obwieszczenie.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w Oleszycach (pow. Cieszanów), uchyla się tut rozporządzenie z dnia 27 lipca b. r. l. 57.638 i zezwala się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolei Karola Ludwika w Oleszycach.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 października.

Najważniejszym faktem bieżącej polityki w Monarchii jest obecnie wywód finansowy Ministra skarbu. Przedstawiony w Izbie poselskiej przez dr. Steinbacha preliminarz budżetu na rok 1892, podajemy niniejszem według otrzymanego wczoraj telegramu:

Główne cyfry tego preliminarza przedstawiają się, jak następuje: Ogólne wydatki preliminowano w kwocie 584,620.378 zł., ogólne dochody w kwocie 585,238.262 zł., a przeto pozostaje nadwyżka w sumie 617.884 zł.

W ustawie finansowej na r. 1891 wynosiły wydatki 564,853.027 zł. dochody złr. 568,375.521, a przeto pozostała nadwyżka w sumie 3,522 494 zł. Preliminarz na rok 1892 okazuje się przeto wobec preliminarza na rok 1891 niekorzystniejszym o 2,904.610 zł.

Przy bliższem porównaniu preliminarza na rok 1892 z preliminarzem z r. 1891 okazują się następujące różnice.

A. Wydatki.

Pierwsze pięć rozdziałów budżetu wydatków na rok 1892 przedstawiają wobec analogicznych pozycyj roku poprzedniego tylko nieznaczne różnice.

Przyczynek na wspólne wydatki (rozdział VI) wstawiono na rok 1892 (w przypuszczeniu, że delegacye odnośne pozycye uchwalą) w sumie 104,474.350 zł. t. j o 2,245.942 zł. wyżej, niż na r. 1891. Przytem uwzględnić należy, iż wskutek nowej umowy z Towarzystwem austr.-węg. Lloyda od r. 1892 preliminowana na rok 1891 w sumie, 1,151.300 zł. subwencya dla Towarzystwa ze wspólnego budżetu odpada, wskutek czego ciążąca na austryackich finansach kwota wspólnych wydatków na rok 1892 zmniejsza się o zł. 789.792. Ta ostatnia suma musi być dołączoną do wykazanej powyżej kwoty, o jaką preliminarz wspólnych wydatków się podniósł, jeżeli chce się mieć prawdziwy obraz wzrostu naszego udziału we wspólnym budżecie. Nasz udział przeto wzrósł o 3,035 734 zł

Wydatki Ministerstwa spraw wewnętrznych preliminowano o 142.088 zł. wyżej, niż w r. 1891. Podniesie się mianowicie wydatek na cele publicznego bezpieczeństwa o 265.094 zł., a to wskutek rozszerzenia terytoryum gminy miasta Wiednia. Dalsza nadwyżka w sumie 67.258 zł., okazuje się potrzebną dla politycznej administracyi w krajach koronnych, wskutek nowego systemizowania posad we właściwej służbie politycznej, jak przy administracyi sanitarnej. Wydatki na budowle wodne preliminowano wyżej o 67.485 zł., a to głównie na cele regulacyi Wełtawy pod Pragą, tudzież z powodu wyższych kosztów konserwacyi istniejących budowli wodnych. W etacie tego Ministerstwa odpada zaś na ten rok wydatek w sumie 230.000 zł., zużyty w r. 1891 na potrzeby spisu ludności i na urządzenie przymusowych i poprawnych zakładów.

Wydatki Ministerstwa obrony krajowej, preliminowano wyżej o 942.627 zł. Największa część tego wzrostu, a mianowicie suma 765.749 zł. przypada na obronę krajową, a w szczególności na ćwiczenia wojskowe wynosi wyższy wydatek sumę 435.639 zł. a spowodowany on został potrzebą wykształcenia znaczniejszej liczby rezerwistów zapasowych; niemniej wybudowanie i rozszerzenie strzelnic pociąga za sobą nowy wydatek w sumie 133.800 zł Na żandarmeryę preliminowano wyższy wydatek w sumie zł. 146.701.

Preliminarz Mininisterstwa wyznań i oświaty wykazuje większy wydatek o 596 146 zł., z czego 91.707 zł. przypada na zarząd centralny, 76.298 zł. na etat wyznań, a zł. 428.141 na szkolnictwo. W etacie zarządu centralnego okazuje się wyższy wydatek o 45.000 zł. na potrzeby centralnej komisyi statystycznej, która ma dokonać opracowania wyników spisu ludności. Większy wydatek w etacie wyznań spowodowany jest głównie potrzebą uzupełnienia dotacyj. Większy wydatek w etacie oświaty rozdziela się: na uniwersytety 15.315 zł., na szkoły średnie 234.905 zł. (z czego 60.000 zł. na budowę gimnazyum w Przemyślu), na szkolnictwo przemysłowe 123.747 zł., na szkoły ludowe 32 954 zł.

W etacie M i n i s t e r s t w a s k a r b u okazuje się zapotrzebowanie mniejsze o 2,308 070 zł., a to głównie skutkiem znacznie zmniejszonej cyfry dochodów z kaucyj dzierżawnych, figurującej jako pozycya przemijająca przy podatku konsumcyjnym.

Na rozmaite gałęzie właściwej administracyi finansowej wstawiono o 450.897 zł. więcej, aniżeli w r. 1891. Szczególnie w pozycyi: „straż skarbowa“, okazuje się żądanie wyższe o 175.447 zł., skutkiem podwyższenia liczby strażników, co spowodowane zostało rozszerzeniem wiedeńskiego okręgu akcyzowego, tudzież wzmocnieniem straży granicznej na Bukowinie. Podwyższenie zapotrzebowania dla urzędów podatkowych o 134.570 zł. wynikło z pomnożenia posad kontrolorów, i ustanowienia adjutów, tudzież z urządzenia nowej kasy skarbowej i kas depozytowych sądowych w rozszerzonym Wiedniu Wyższe o 53.514 zł. zapotrzebowanie dla katastru podatku gruntowego jest tylko pozornem, a mianowicie o tyle, o ile pod tym tytułem odtąd mieścić się będzie nietylko wydatek na utrzymanie ewidencyi katastru podatku

---

19)

JUREK

OBRAZKI Z GŁUCHEJ PROWINCYI

przez

NAGODĘ.

(Ciąg dalszy).

Weszli do restauracyi, która jak na tak późną godzinę, bardzo ożywiony przedstawiała widok. Znaczna część spektatorów — naturalnie z pomiędzy nieżonatych mieszkańców dała sobie widocznie tutaj *rendez-vous.*

W samym rogu sali największy i najhałaśliwszy stół, zajmowało towarzystwo artystów. Dobry rezultat przedstawienia ożywił humory; żarty sypały się jak z rękawa, pomiędzy kęsem pieczeni a haustem piwa, nie zawsze bardzo wykwintne, ale zawsze wesołe.

Sąsiednie stoliki zajęte były przez potentatów miejskich; doktor tak utonął oczami w białych paluszkach, któremi jedna z aktorek obłupywała raki, że nawet zapomniał kelnerowi wytoczyć proces o zbytecznie dosmażony bifstyk — o którą to kwestyę wznawiał co wieczór wojnę od lat czterech.

Młodzi sąsiedzi wszedłszy do restauracyi, zajęli ostatni wolny stolik, pod samem oknem, w niewielkiem oddaleniu od artystów. Bolesław i Staszek przezornie usadowili się tak, że mogli bokiem przynajmniej zerkać w stronę interesującego towarzystwa.

Jurek i Władzio zajęli pozostałe miejsca.

Kazali sobie podać polędwicy, a Bolesław, jako pierwszy wnioskodawca i amfitryon tej kolacyi, postawił parę butelek Haut-Sauterne'a.

— No pijcie; jak Boga kocham, że temu Jurkowi od przeszłego roku gardło się zwężiło — ciągnie, jak przez słomkę Fe, wstydź się!...

Zarzut był niesłuszny, bo Jurek pił tyle co i drudzy, mniej tylko zdradzał ożywienia, i mniej promieniał po każdym kieliszku; przeciwnie, zdawał się coraz to bardziej tracić humor.

Przy artystycznym stoliku wrzawa wzrastała, pociski z gałek chlebowych krzyżowały się na wszystkie strony, a podobno w kuflu samego dyrektora znalazły się już szczypce z raka, co wywołało niezmierną wesołość.

— Jasiek, dawaj tu porcyę raków; zkąd ty raki dzisiaj wziąłeś! — zawołał Staszek.

— Prawdziwe raki, nie malowane, to kolosalne! — potwierdził Bolesław, zwracając te słowa uznania wyłącznie w stronę najmłodszej z artystek, która siedziała naprzeciw niego, przy rogu stołu, dosyć milcząca, ale za to tem wymowniejsze zamieniająca spojrzenia — z pięknem *vis-à-vis*, którego czarne wąsy widoczne na niej robiły wrażenie.

Władzio zauważył miny przyjaciela, i obrócił się w tę samą stronę Spojrzał, uśmiechnął się trochę, zjadł jednego pieroga z kapustą, znowu się obrócił i mrugnął nieznacznie.

— Cóż ty wyprawiasz? Kark cię zboli od takiego ciągłego kręcenia jak chorągiewką na dachu — zagadnął Staszek.

— A no, bo to Andzia — odparł Władzio spokojnie, dojadając pierogów.

Jurek brwi ściągnął i postawił swój kieliszek tak twardo na stole, że jeżeli mu nóżka nie odpadła, to tylko dlatego, że był fundamentalnie zbudowany.

— Co za Andzia, znasz ją? — zagadnął mocno zajęty pan Bolesław.

— Znać nie znam — ale mieszkaliśmy raz okna w okna.

— Bagatela! toście się pewnie poznali?

— E, tak tylko troszkę; chodziliśmy przez kilka dni na spacery, ale ona jeszcze była wtenczas przy rodzicach i strasznie nieokrzesana.

— Niby jak to rozumiesz: nieokrzesana?

— A no, dzika; przez okno to się uśmiechała, ale po ogrodzie chodziła jak niuńka, i sprzykrzyło mi się asystować.

— O kim to panowie mówicie? — zagadnął zbliżając się doktor, który jako psychiatra, zaraz zdaleka zauważył, że przy tym stoliku, będzie mógł zasięgnąć wiadomości o intrygującej go aktorce.

— O Andzi — objaśnił skwapliwie Bolesław, któremu pilno było popisać się ze znajomością rzeczy.

— O jakiej Andzi?

— A o tej tam — Andzia się nazywa — rzekł, wskazując siedzącą naprzeciw aktorkę.

— Lubię, jak Andzia! — pochwalił doktor z uśmiechem zdradzającym, że siedm ósmych doktorskiej powagi, uwięził już na dnie próżnej butelki.

— Zdrowie Andzi! — wykrzyknął pan Bolesław, któremu przeciągłe spojrzenia młodej aktorki z jednej strony, a ożywczy wpływ Sauterne'a z drugiej podniecały dobrą fantazyę i rumieniec po za normalne granice.

— Niech żyje! — powtórzył Staszek — niech żyją wszystkie Andzie jakie były, są i będą!

Podnieśli śmiejąc się kieliszki, ale w tym wesołym chórze zabrakło jednego głosu i jedna ręka zamiast ująć nalany kieliszek cofnęła się jak oparzona.

Spojrzeli zdziwieni — Jurek wstał raptownie od stołu i sięgnął po kapelusz.

— Muszę jechać do domu — głowa mnie nagle rozbolała — rzekł krótko — żegnając towarzyszy pospiesznym uściskiem ręki.

Nie śmieli go zatrzymywać, bo rzeczywiście wyraz twarzy miał zmieniony i gruba pręga nabiegła mu na czole, między ściągniętemi brwiami.

— Cóż to, migrena? szkoda, byłbyś się z nami zabawił — ubolewali.

— A niech was Pan Bóg kocha z taką zabawą! — zgrzytnął Jurek, nie mogąc sobie odmówić satysfakcyi trzaśnięcia za sobą drzwiami tak energicznie, że aż kieliszki i szklanki podskoczyły na stołach — durniów z siebie robią dla jakiejś subretki i chcą żebym im towarzyszył.

Dawno nie pamiętał, żeby był taki zły — Franek, który mu służył za furmana, poczuł to na sobie, nie mógł w żaden sposób swemu panu dogodzić, aż nareszcie kazano mu się usunąć z kozła i Jurek sam ująwszy lice pogonił jak wiatr, w stronę domu.

Zdawało mu się, że słyszy ciągle jeszcze to śliczne, ukochane imię dziewczęce, w chórze dwuznacznych śmiechów i brzęku kieliszków.

Powoli chłodny powiew wiatru i cisza, unosząca się nad polami, uspokoiła go. Konie znające dobrze drogę spieszyły same do stajni.

Jerzy opuścił lejce i patrzył na wyiskrzone niebo, po którem przelatywały tak licznie w sierpniowych nocach spadające gwiazdy.

Zanim dojechał do domu było mu już znowu w sercu tak jasno i błogo, jak kiedy

gruntowego, ale także wydatek na tryangulacyjne biuro rachunkowe, instytut litograficzny, archiwum map i t. d., wykazywany dotychczas w sumie 75.000 zł. pod pozycyą: „zarząd centralny“. Skutkiem tego w ogóle reszta zapotrzebowania okazuje się o 22.036 zł. niższa, aniżeli w roku zeszłym.

W pozycyi ogólnego zarządu kas okazuje się zapotrzebowanie mniejsze o 449.000 zł. głównie skutkiem tego, że odpada pożyczka, udzielona miastu Karlsbadowi w r. 1891, i dlatego, że skutkiem spadania ażia od złota zmniejsza się strata pieniędzy; z drugiej strony jednak przybywa do tej pozycyi pożyczka, udzielona Pradze, na odbudowę mostu Karola, w sumie 300.000 zł.

Koszta zarządu i ściągania dochodów państwowych preliminowano w ogóle o 2,195.273 zł. niżej, aniżeli w roku 1891. Jest to głównie skutkiem mniejszego o 2,760.000 zł. zapotrzebowania, przy przemijającej pozycyi dochodów z kaucyj dzierżawnych, tudzież skutkiem redukcyi zapotrzebowania na ściąganie upadającego dochodu z loteryi, o 362.275 zł. Z drugiej strony podniesiono tu jednak pozycye zapotrzebowania na ściąganie podatków bezpośrednich, dochodu z monopolu tytoniowego, opłat stemplowych, monet, tudzież na drukarnię państwową.

W etacie Ministerstwa handlu większy wydatek, w sumie 15,219.559 zł. okazuje się ze skombinowania, z jednej strony, podwyższenia wydatku na zakłady pocztowe i telegraficzne o 1,776.500 zł., na pocztowe kasy oszczędności o 200 860 zł., na administracyę kolei państwowych o 14,224.569 zł. i na budowę kolei prywatnych o 50.000 zł. a z drugiej strony, ze zmniejszenia wydatku na właściwe potrzeby państwa o 687.370 zł. i na budowę kolei państwowych o 345.000 zł. Znaczny wzrost wydatku na zakłady pocztowe i telegraficzne tłómaczy się w części polepszeniem płac służby pocztowej, a w większej części stałym wzrostem ruchu, co wymaga znaczniejszych inwestycyj. Większy wydatek na administracyę kolei państwowych, który w ordinaryum wynosi 13.137.119 zł., a w ekstraordinaryum 1,087.450 zł., o ile nie jest spowodowany upaństwowieniem kolei prywatnych, przedstawia się przeważnie jako konsekwencya stałego wzrostu ruchu kolejowego, tudzież spotęgowanej pieczy o tegoż bezpieczeństwo. W ordinaryum okazują się wyższe pozycye na koszta ruchu, tudzież na kontraktowe spłaty z powodu upaństwowienia kolei Karola Ludwika, kolei Arcyksięcia Albrechta i obu kolei dukskich. Te wyższe pozycye zostaną zresztą skompensowane tem, iż nadwyżki dochodów tych kolei wpłyną teraz do skarbu państwa. Co do wysokości wydatków na kolej Karola Ludwika, zważyć należy, iż płatne w dniu 1 stycznia 1892 r. raty na oprocentowanie i amortyzacyę akcyj i pryorytetów, wedle umowy uiszczone jeszcze będą przez Towarzystwo kolejowe na rachunek służby z r. 1891; przez to zmniejsza się ciężar państwa wyjątkowo na rok 1892 o 2,900.000 zł.

Przy pozycyi: urząd pocztowych kas oszczędności, wstawiono cyfrę zapotrzebowania większą. Część tego podwyższenia, mianowicie 116.370 zł. pochodzi ztąd, że skutkiem powiększenia się ruchu książeczek oszczędności i czeków, zwiększyły się wydatki na administracyę, zaś reszta podwyższenia 84.490 zł. ztąd, że według postanowień ustawowych, nadwyżki urzędu pocztowych kas oszczędności mają być obracane na dotacyę specyalnego funduszu rezerwowego dla książeczek kas oszczędności i czeków.

Mniejsze zapotrzebowanie na właściwe wydatki Państwa tem się głównie tłómaczy, że odpada przyzwolona na rok 1891 rata budowlana na rozszerzenie składów portowych w Tryeście, w sumie 976.000 zł. Mimo to okaże się zapotrzebowanie wyższe o 228.630 zł., z czego 75.000 zł. przypada na pierwszą ratę subwencyi państwowej, 150.000 zł., na wystawę powszechną w Chicago, 20.000 zł., na austryackie muzeum handlowe, a 137.000 zł. na budowle portowe po za obrębem Tryestu.

Mniejszy wydatek o 345.000 zł. na budowę kolei państwowych tłómaczy się tem, iż w obec nowego wydatku w sumie 500.000 zł. na budowę linii Stanisławów-Woronienka, przedstawia się mniejszy wydatek o 445.000 zł. na budowę linii Jasło-Rzeszów i o 400.000 zł. na budowę linii Schrambach-Kernhof.

W etacie Ministerwa rolnictwa okazuje się cyfrowo większy wydatek o 70.233 zł., a jeżeli się wyłączy przejściową pozycyę przyzwolonego na rok 1891 w sumie 446.349 zł. preliminarza funduszu melioracyjnego, pozostanie efektywny wzrost wydatku o 516.582 zł. Wzrost spowodowany jest podwyższeniem wydatku o 141.155 zł. na lasy i domeny, a 263.998 zł. na górnictwo, zaś z drugiej strony zmniejszeniem na właściwe wydatki Państwa o 334.920 zł. Przy uwzględnieniu jednak wspomnianej przemijającej pozycyi, wynika na właściwe zapotrzebowanie Państwa wyższy wydatek o 111.429 zł., który spowodowany został przez ustawodawcze podwyższenie kwoty udziałowej Państwa dla funduszu melioracyjnego.

Preliminarz Ministerstwa sprawiedliwości wykazuje większy wydatek w sumie 481.565 zł. W szczególności na sądownictwo w krajach koronnych, w skutek systemizowania nowych posad i innych wydatków, spowodowanych wzrostem agend, preliminowano więcej o 109.010 zł. niż w r. 1891. Prócz tego budowa gmachów, między innymi i we Lwowie, pociąga za sobą wzrost wydatków w kwocie 310 735 zł.

Wydatek na etat pensyjny z 94.000 zł. podniesiono na 128.211 zł.

Preliminarz subwencyj dla zakładów komunikacyjnych wykazuje większy wydatek o 2,199.065 zł. Tłómaczy się on podwyższeniem wydatku na zaliczki gwarancyjne dla austryackiej kolei północno-zachodniej o 237.000 zł., dla północno-południowej-niemieckiej kolei o 180.400 zł., a dla kolei lwowsko-czerniowieckiej o 220.000 zł., tudzież wzrostem subwencyj w ogólnej sumie 2,735 370 zł., a to dla austryackiego Lloyda (2,485.370), dla Towarzystwa żeglugi na Dunaju (250.000 zł.), tudzież udzieleniem im bezprocentowych zaliczek w kwocie 750.000 zł., natomiast w skutek upaństwowienia kolei Karola Ludwika i Arcyksięcia Albrechta odpadły dawniej kwotę 1,970.000 wynoszące zaliczki gwarancyjne dla tych kolei.

W etacie długu państwowego okazuje się zmniejszenie wydatku o 26.503 zł. Wprawdzie bowiem suma oprocentowania ogólnego długu Państwa wzrosła o 74.663 zł., a wydatek na amortyzacyę o 236.736 zł., to jednak zysk ze spadku ażya wynosi 468.066 zł.

B. Pokrycie.

Ogólne dochody Państwa wynoszą 585,238.262 zł.; w r. 1891 wynosił preliminarz dochodów 568,375.521 zł., w r. 1892 jest przeto o 16,862.741 wyższym.

W etacie Ministerstwa spraw wewnętrznych preliminowano dochody o 154.242 zł. niżej, niż w r. 1891. Polega to na tem, że złączone z gminą Wiednia zamiejskie miejscowości, nie są co do przyczyniania się pewną kwotą na koszta wiedeńskiej straży bezpieczeństwa uwzględnione, a natomiast udział w tych kosztach Wiednia został blisko o 100.000 zł. zmniejszony.

W etacie Ministerstwa skarbu dochody wykazują również zniżkę o 82.276 zł. Podatki bezpośrednie wykazują wzrost 1,654.000 zł., a mianowicie: w podatku gruntowym 379.000 zł., domowym 70.000 zł., w ekwiwalencie podatku czynszowo-domowego 93.000 zł., w podatku zarobkowym 128.000 zł. a dochodowym 849.000 zł. Pozycye te polegają w ogólności na skarbowych wynikach roku poprzedniego, a nadto co się tyczy podatku gruntowego na nastąpić mającej wpłacie ostatniej $^{1}/_{10}$ części podwyższenia tego podatku w myśl artykułu IV ustawy z dnia 7go czerwca r. 1881 (Dz. pr. państ. Nr. 49). Wzrost w podatku domowym tłómaczy się przepisami przejściowemi ustawy z 9 lutego 1882 (Dz. p p. Nr. 17). Dochody z ceł preliminowane są o 628.190 zł. niżej, a mianowicie: 323.600 zł. jako ubytek w samychże dochodach, a 304.590 zł. jako ubytek zysku na różnicy kursu między złotem a papierem. Z podatków pośrednich wykazuje podatek konsumcyjny ubytek w wysokości 3,441.020 zł.

Po wykreśleniu wspomnianej już przy zapotrzebowaniu przemijającej pozycyi „należytości prawnych“ w sumie 2,760.000 zł. z preliminarza roku 1891, przedstawiałoby się zatem pokrycie niżej w roku 1891 o kwotę 681.020 zł.

W pojedynczych pozycyach preliminowano jednak wyżej podatek od wina i moszczu o 897.000 zł., od piwa o 500.000 zł., od cukru o 20 000 zł., od oleju skalnego o 400.000 zł., natomiast podatek od mięsa i bydła rzeźnego zniżył się o 320.000 zł., a podatek konsumcyjny od innych, w preliminarzu niewymienionych produktów o 1,731.000 zł, wreszcie dochód z dzierżawy akcyzy o 439.800 zł. Zwiększenie dochodów z podatku od wina, zmniejszenie podatku od mięsa, produktów niewymienionych w preliminarzu i akcyzy, jest skutkiem zniesienia wałów akcyzowych wiedeńskich, które z jednej strony przyniosły zwiększenie się podatku od wina, z drugiej jednak stanowić będą wskutek redukcyi poborów od mięsa i innych opłat konsumcyjnych, niczem niewyrównany niedobór.

Z reszty pośrednich dochodów preliminowane są w pokryciu na podstawie wyniku ostatniego roku wyżej: dochód z monopolu tytoniu o 744.800 zł., z soli o 158.021 zł., z należytości prawnych o 1,592.140 zł., ze stempla o 107.500 zł.; dochód z loteryi wskutek podatku od wygranych spadł o 599.000 zł., a dochód z myta o 421.000 zł.

Z oznaczonych wyższych pozycyj w sumie 553.064 zł. w ogólnej administracyi kasy, przypada według dotychczasowych wyników obliczany wyższy dochód z taksy wojskowej 100.000 zł., ze zwrotów przypadających z pretensyj aktualnych Państwa w myśl ustawodawczych i z umów wynikających postanowień 201.240 zł., z różnych źródeł 150.450 zł., a ze wzrostu dochodów w skutek wydania nowej monety miedzianej 100.000 zł.

Dochody etatu Ministerstwa handlu preliminowano o 14,898.819 zł. wyżej, z czego 11,999.529 zł. przypada na dochody z kolei państwowych, 1,768.700 zł. na dochody z poczt i telegrafów, a 200.860 zł. na dochody z pocztowych kas oszczędności. To wstawienie wyższych pozycyj polega na wynikach ostatniego okresu obrotu, a po części także na podstawie wyników ostatnich miesięcy r. 1891. Uwzględniono tu nadto prawdopodobny wpływ redukcyi taryfy telegraficznej, traktowanej obecnie, jakoteż wprowadzonej w życie z dniem 1 lipca b. r. nowej taryfy frachtowej kolei państwowej. Nadzwyczajny dochód w kwocie 1,057.420 zł. stanowi udział Państwa w zysku przy konwersyi pryorytetów kolei Karola Ludwika. Udział Państwa w czystym zysku kolei Północnej mniejszył się o 183.060 zł.

Dochody w etacie Ministerstwa rolnictwa preliminowano o 95.958 zł. wyżej, a w rzeczywistości, pomijając przejściową pozycyę funduszu melioracyjnego, o 542.307 zł., głównie w skutek podniesienia się dochodów z lasów domen i kopalń państwowych.

Niższa o 243.127 zł. pozycya pokrycia w rozdziale „subwencye i dotacye“ odnosi się przeważnie do tej okoliczności, że preliminowany na rok 1891 udział Państwa w zysku czystym galicyjskiej kolei Karola Ludwika, odpadnie odtąd w rozdziale tym zupełnie.

C. Ogólny wynik.

Porównywując ogólne wyniki budżetów z r. 1891 i 1892, dochodzi się do rezultatu, że przewyżka na rok 1892 jest o 2 904.610 zł. niższą od przewyżki z r. 1891, dalej, że z dochodów bieżących przeznaczono w r. 1891 na amortyzacyę długu państwowego o 2,000 000 zł. więcej, niż w budżecie na r. 1892. W obec tego przedstawia się budżet na r. 1892 blisko o 5 milionów niekorzystniejszym od budżetu na rok 1891. Zawsze jednak okaże się w roku 1 92 możliwość uzyskania przewyżki w kwocie okrągłej 600 000 zł., oraz możliwość pokrycia wydatku 2 milionów na amortyzacyę długów państwowych z bieżących dochodów. To ukształtowanie się bilansu skarbowego ma swoje główne przyczyny w podniesionym wyżej wzroście wspólnych wydatków Monarchii i subwencyi dla obu towarzystw żeglużnych. Bez wzrostu wydatków w tych dwóch kierunkach przedstawiałby się bilans (pomimo zmniejszenia nieuniknionych inwestycyj na koleje państwowe) o 1,000.000 zł. korzystniej od budżętu z r. 1891.

Sumaryusz wydatków i dochodów państwowych.

Wydatki. 1) Najwyższy Dwór 4,650.000 zł., 2) kancelarya gabinetowa Cesarza 73.097 zł., 3) Rada Państwa 754.969 zł., 4) Trybunał Państwa 23.000 zł., 5) Rada Ministrów 1,069.958 zł., 6) przyczynek na pokrycie

---

stojąca wraz z nim przy stopniach powozu Andzia mówiła mu z czarującym uśmiechem, że jest „prawie“ zadowolona z wieczoru.

* * *

— Czy mameczka nic nie potrzebuje na pocztę? — zapytał w parę dni potem Jurek matki, która wyszła na ganek w chwili gdy wsiadał na konia.

— Ach mój Boże, miałabym list, ale ty już jedziesz, a jeszcze nie skończyłam, żebyś tak mógł zaczekać.

— To ja mamuńci poszlę po połuduiu drugi raz, bo teraz bardzo się spieszę, mam dziś wiele zajęcia.

— A pocóż sam jedziesz — Stefan mógłby wózkiem.

— Jest list jakiś do mnie za recepisem, wolę go sam odebrać — odparł spiesznie Jurek i unikając dalszych indagacyj zaciął konia.

Pocztę odbierano w Baniewie, to też Jurek bardzo chętnie korzystał z pretekstu przejechania po pod dwór Baniewski i gdy pora była po temu wstąpienia choć na parę minut w progi tego domu, w około którego teraz krążyły wszystkie jego myśli i najsłodsze nadzieje.

Dzisiaj jechał ze stanowczem postanowieniem wznowienia z Andzią rozmowy przerwanej tak nie w porę podniesieniem się kurtyny w teatrze. Poranek jesienny był taki śliczny, zachęcający do przechadzki po ogrodzie, a panna Mina nie rozumie ani słowa po polsku — Jerzemu serce uderzało młotem na myśl, od czego zacznie tę rozmowę i jakie też będą dzisiaj oczy Andzi: niedowierzające, czy słodkie.

— „Ja oczy zamknę, niech pan mówi“ — powtórzył z uśmiechem i wyobraził sobie, że widzi Andzię siedzącą znowu na niskim płotku owocowego ogrodu, w tem samem miejscu, w którem za pierwszą wizytą z tak poważną minką robiła rachunek jego sumienia.

— Już nie jestem takim szałaputem i lekkoduchem, miał ochotę powiedzieć, tym ślicznym koralowym usteczkom, wymawiającym mu grzechy jego młodości — i w tej chwili czuł rzeczywiście, że choć poprawa jego, przedsięwzięta w imię tego wspomnienia, trwała dopiero kilka tygodni, oddzieliła go jednak taką przepaścią od dawnych przyzwyczajeń, upodobań i marzeń, jak gdyby się na nią lata całe składały. Do wszystkiego był gotów, wszystkiem chciał być co tylko szlachetne i idealne, byle ją sobie pozyskać na wieki. Żeby mu ona tylko uwierzyła na słowo, że jest jej wart, żeby mu podała rękę z tą ufnością, jaką tylko prawdziwa miłość stworzyć może, ach, żeby to już było po wszystkiem!

Pomimo tego westchnienia, mijając dwór Baniewski, zwrócił konia na prawo wprost w stronę poczty, zabrakło mu odwagi do wjechania odrazu w dziedziniec, zdawało mu się, że jeszcze koniecznie musi zebrać myśli zanim stanie przed Andzią.

Gdy dojeżdżał do poczty, która była zarazem stacyą telegraficzną ważne pytanie zajęło jego myśli i nadało im inny kierunek, czy miał być zupełnie biały, czy z kwiatów mięszanych? ułożony na liściu palmowym jak wachlarz, czy też piramidalny? naturalnie bukiet dla Andzi, na dzień srebrnego wesela państwa Baniewskich, który chciał właśnie obstalować telegramem u Riedla we Lwowie.

Ostatecznie zdecydował się na zupełnie biały, bo zdawało mu się, że Andzia coś mu wspomniała o przygotowywanej na ten dzień białej sukni.

Załatwiwszy sprawę z telegramem, chciał już odjeżdżać, gdy w tem przypomniał sobie czekający odbioru rekomendowany list, wrócił się raz jeszcze na pocztę i podpisał recepis. List był z Podola rossyjskiego, od jednego z kolegów, a raczej przyjaciół dublańskich, Zygmunta Wernicza. Zaciekawiony, co też ten koleżka może pisać tak ważnego za recepisem, Jurek rozdarł kopertę.

— Panie dobrodzieju miałbym właśnie jeden interesik, mamciu złota — a raczej prośbę — zagadnął go w tej chwili poczmistrz — pan dobrodziej pewnie z powrotem do domu, po pod sam dwór baniewski przejeżdżać będzie?

— Tak jest — potwierdził Jerzy.

— Otóż prosiłbym, mamciu złota, jeżeli to nie sfatyguje — możeby pan dobr. zechciał komu z domowych doręczyć ten list; oni dopiero wieczorem posyłają na pocztę a tu na kopercie napisane: pilno — mamciu złota, jak gdyby to mogło co pomódz — poczta jednakowo wozi pilne i niepilne listy.

Jurek przyjął list, wsunął go do kieszeni i wyszedł, przebiegając oczyma pismo kolegi.

List był dość długi — opisujący wiele ciekawych i jeszcze ciekawszych rzeczy, a kończył się temi słowy: Krótko mówiąc kochany Jurku, jeżeli nie jesteś rura, za co cię nie mam i mieć nie chcę, przyjedziesz do mnie bezzwłocznie — a razem z Kazikiem, we trzech wznowimy świetne dublańskie czasy. Panny śliczne w sąsiedztwie są, cyrk w Kamieńcu jest, wyścigi będą około piętnastego września, mam nadzieję, że jesteś jeszcze ten sam porządny chłopiec co dawniej, i że będziesz wolał to wszystko, od wielce szanownego towarzystwa twoich stryjów, którym kłaniaj się pięknie odemnie. Najpóźniej na dziesiątego września bądź niezawodnie, bo wypadają tu kawalerskie imieniny jednego z sąsiadów, na które chcę cię koniecznie zawieść. Piwnica rajska, przeszłego roku podobno wszyscy trupem padli, ale bo też nas nie było. My im zadamy szyku i pokażemy, co mogą dublańskie głowy. Ściskam cię i czekam telegramu o konie.

— Aha zaraz! — mruknął Jerzy, chowając z uśmiechem list do kieszeni i odbierając cugle swojej „Lami“ z rąk trzymającego je przed pocztą chłopaka.

— Poczciwy Zygmunt — odpiszę mu, że może mnie uważać za rurę i za co bądź mu się podoba, ale ja się teraz z domu nie ruszę, chybaby mnie dynamitem wysadził.

— Bagatela! wyścigi, cyrk i panny. Jedno już widziałem, drugie znam na pamięć — trzeciego wcalem nie ciekawy. A w dodatku jeszcze Kazik i rajska piwnica; no, muszę przyznać, że cały program dosyć tentujący, gdyby tylko.... Andzi nie było na świecie. Biedni stryjowie, ani się domyślają, komu będą zawdzięczać przyjemność cieszenia się tak stale mojem towarzystwem.

— Takbym im czmychnął, aż miło — jeżeli mi czego żal, to tylko miny stryja Marcina, gdybym mu oznajmiał wiadomość o moim bliskim wyjeździe.

— No, ale kosztem starszych nie trzeba się bawić — jak powiada panna Anna — więc lepiej, że się i jemu oszczędzi irytacyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wspólnych wydatków Państwa 104,474.350 zł., 7) Minsterstwo spraw wewntrzęnych 20,296.203 zł., 8) Ministerstwo obrony krajowej 18,524.782 zł., 9) Ministerstwo wyznań i oświaty 23,271.077 zł., 10) Ministerstwo skarbu 88,670.750 zł., 11) Ministerstwo handlu 106.469.020 złr., 12) Ministerstwo rolnictwa15,676.595 zł., 13) Ministerstwo sprawiedliwości 21,673.262 zł., 14) Najwyższa izba obrachunkowa 172.000 zł., 15) et.t pensyjny 17,878.211 zł., 16) subwencye i dotacye 11,890.000 zł., 17) dług Państwa 148,074.980 zł., 18) administracya długu Państwa 978.124 zł. — Razem : 584,620.378 zł.

Dochody. 1) rada Ministrów 741.800 zł.; 2) Ministerstwo spraw wewnętrznych 1,026.168 zł.; 3) Ministerstwo obrony krajowej 312.497 zł.; 4) Ministerstwo wyznań i oświaty 6,024.262 zł.; 5) Ministerstwo skarbu zł. 438,060.607; 6) Ministerstwo handlu zł. 115,122.450 zł.; 7) Ministerstwo rolnictwa 13,216.765 zł.; 8) Ministerstwo sprawiedliwości 1,009.448 zł.; 9) etat pensyjny 89.182 zł.; 10) subwencye i dotacye 1000 zł.; 11) dług Państwa 8,946.723 zł.; 12) administracya długu Państwa 567.960 zł.; 12) dochody ze sprzedaży nieruchomej własności Państwa 120.000 zł. Razem 585,238.262 zł. Pozostaje przeto nadwyżka w sumie 617.262 zł.

Rada Państwa.

(*LI. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 10 października. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15.

Izba bardzo nielicznie zgromadzona, natomiast ławy polskie nieco lepiej obsadzone, niż na posiedzeniu onegdajszem.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Po zagajeniu posiedzenia zabrał głos Minister skarbu dr Steinbach i złożywszy na stole Izby preliminarz budżetu na rok 1892, wygłosił dość treściwy wywód finansowy, którego, gdy skończył, powinszowali mu wszyscy koledzy z ławy rządowej. Mowę tę musimy dla braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

Po niej kazał prezes odczytać złożone na stole prezydyalnym wnioski i interpelacye, mianowicie:

Pos. Marchet wnosi wezwać Rząd do rychłego użyczenia pomocy ze Skarbu w ilości 300.000 mieszkańcom Gumpoldskirchen (w pobliżu Wiednia) dla niedostatku.

Pos. Wrabetz interpeluje Ministrów handlu i oświecenia w sprawie drożyzny na mięso w Wiedniu.

Pos. Sommaruga interpeluje Ministra skarbu w sprawie zwolnienia nowych budowli w Wiedniu od podatku budynkowego.

Pos. Neuber interpeluje Ministra spraw wewnętrznych w sprawie niedochowania rozporządzenia ministeryalnego z dnia 11 lipca r. 1888, wedle którego fabrykanci wody sodowej mieli w trzech latach przerobić ołowiane kurki u butelek w ten sposób, żeby nie zawierały więcej, jak 10 prc. ołowiu. Interpelacya powiada, że poza Wiedniem są w używaniu kurki, zawierające 30 do 50 prc. ołowiu, z czego powstają u spożywców choroby.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Projekt ustawy o wynagradzaniu osób niewinnie zasądzonych, uchwalono w trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie wniosku Mauthnera o wydanie ustawy ku popieraniu budowli nowych po miastach i mieszkań dla robotników (wniosek ma głównie Wiedeń na oku). Komisya podatkowa projektuje ustawę w duchu wniosku o tyle, że domom budowanym na mieszkania dla robotników mają służyć ulgi podatkowe.

W przeprowadzonej dyskusyi ogólnej czyniono projektowi niektóre zarzuty. Pos. Schlesinger mniema, że tylko wielki kapitał będzie miał korzyść z ustawy, która ma na celu nakłonić fabrykantów do budowania mieszkań robotniczych, to znaczy: do fruktyfikowania kapitału, spoczywającego w wielkim przemyśle, kosztem innych opodatkowanych, mianowicie innych właścicieli domów. Wnioskodawcy dają sobie pozór, jakoby chcieli sprawić ulgę robotnikom i dopomódz do złagodzenia kwestyi socyalnej; tymczasem cel wniosku i skutek ustawy okaże się w praktyce wcale innym O tem każdy może już dziś być przekonany, gdy zważy, od którego to stronnictwa wniosek wyszedł — od stronnictwa zawsze i wszędzie popierającego interesa wielkiego kapitału. Rząd, chcąc naprawić los klas niższych — o czem mowca nie wątpi — powinien uczynić to przez sprawiedliwe, t. j. o wiele wyższe opodatkowanie wielkiego kapitału. (*Huczne brawa* ze skrajnej lewicy).

Pos. Hofmann-Wellenhof powątpiewa o dobrych skutkach ustawy dla klas niższych, nie sądzi mianowicie, iżby sprawa tanich mieszkań robotniczych ustawą ta mogła być rozwiązana; nie chce jednak sprzeciwiać się projektowi, wnosi tylko rezolucyę, wzywającą Rząd, aby zastanowił się dobrze nad sprawą tanich mieszkań robotniczych, a to ze stanowiska interesu społecznego.

Pos. Kramarz uważa ustawę za niedostateczną, ale widząc w niej pierwszy krok ku usunięciu jednej cząstki kwestyi socyalnej, oświadcza, że Młodoczesi chętnie przyczyniają się do doprowadzenia ustawy do skutku.

Pp. Sommaruga i Gross polemizują przeciw wywodom pos. Schlesingera, broniąc czystości intencyi wnioskodawców.

Na tem zakończono dyskusyę ogólną, uchwalono przejść do szczegółowej i przerwano obrady, aby zamknąć posiedzenie.

Od Rządu wniesiono jeszcze: projekty ustaw o zbudowaniu dróg żelaznych z Strakonic do Winterberga i z Wodnian do Prachatic, tudzież o nabyciu kolei imienia Karola Ludwika na rzecz skarbu.

Pos. Muth składa na stole prezydalnym wniosek o ulgi w powinności wojskowej dla młodzieży wieśniaczej, potrzebnej do wprowadzenia winnic w kulturę.

Interpelacye wnieśli: pos. Bartoli do Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie nieprawidłowego rozpisania wyborów gminnych w Pagnano; pos. Lienbacher do Ministra spraw wewnętrznych w sprawie bezpłatnych oględzin bydła; pos. Eim do Ministra obrony krajowej w sprawie zakazanego kadetom w Pradze używania języka czeskiego w obcowaniu pozasłużbowem; pos. Hauck do tegoż pana Ministra w sprawie złego obchodzenia się z ludźmi pewnego pułku obrony krajowej.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. — Następne we wtorek.

Sprawy parlamentarne.

(*Skrócenie rozprawy budżetowej. — Uchwała Koła polskiego w tej sprawie.*)

Z kół parlamentarnych dowiaduje się *Fremdenblatt*, że klub zjenoczonej lewicy postanowił głosować za wnioskami, mającemi na celu skrócenie rozprawy budżetowej. Komisya budżetowa ma u tanowić w tych dniach *modus procedendi* co do postępowania przy rozprawie budżetowej, i zaproponuje go Izbie. Ponieważ trzy największe kluby Izby: zjednoczona lewica, Koło polskie i klub konserwatywny, oświadczyły się za skróconem postępowaniem, a także pewno i niemieccy narodowcy do tego przystąpią, przeto opozycyę w tym względzie stanowić mogliby tylko Młodoczesi a może i antisemici.

Na posiedzeniu Koła polskiego, w tej sprawie odbytem, byli obecni także: Minister Zaleski i prezydent Izby, dr. Smolka. Prezes Koła, p. Jaworski, postawił wniosek, ażeby Koło upoważniło swoich członków komisyi budżetowej do postawienia wniosku w kierunku skróconego postępowania budżetowego. Deputowani: Edward Gniewosz i dr. Rutowski, przemawiali przeciw tej propozycyi, ze stanowiska parlamentaryzmu. Deputowany dr. Biliński, poparł propozycyę, przytaczając jako przykład Anglię, gdzie także system skrócenia obrad budżetowych jest praktykowany, to znaczy, że rozprawa budżetowa rozpoczyna się w pełnej Izbie natychmiast po przedłożeniu budżetu.

Ostatecznie uchwaliło Koło następujący wniosek prezesa Jaworskiego:

I. Koło poleca swoim członkom komisyi budżetowej, aby się oświadczyli za spieszniejszem uchwaleniem budżetu, przez podział materyi na część, która ma być wniesiona wprost do Izby, i na tę, która ma być traktowana w komisyi budżetowej.

II. Koło zgadza się, aby dyskusya odbywała się w Izbie od razu nad temi częściami budżetu, które komisya budżetowa uzna za kwalifikujące się do tego.

Zarazem uchwaliło Koło ewentualny wniosek p. Kozłowskiego Włodzimierza tej treści, że gdyby życzeniu prezydyum Izby stało się zadość, wówczas Koło zastrzega sobie decyzyę, które działy budżetowe mają być traktowane bezpośrednio w pełnej Izbie, a które w drodze komisyi budżetowej.

Z Petersburga.

(Głosy prasy rossyjskiej o nowej pożyczce. — Nowe traktaty handlowe. — Reforma więzień).

Mówiąc o nowej pożyczce 3-procentowej rossyjskiej, *Journ de St. Petersb.* pisze: „Emisyę nowej 3-prct. pożyczki rossyjskiej roku 1891 można słusznie uważać jako erę dla trzech procentowych papierów rossyjskich. Emisya ta w świetny zaiste sposób zamyka szereg usiłowań ministra finansów, aby w ciągu czterech lat zmniejszyć brzemię ciążące na barkach skarbu państwowego co do spłaty zobowiązań i niewątpliwie stworzy epokę w historyi finansów rossyjskich.

Birż. Wied. w następujący sposób charakteryzują nową pożyczkę:

Odrębną cechę nowej operacyi finansowej stanowi to, że wkłady za obligacye rozłożone są w dość rozległych terminach — aż do 20 lutego r. b., podczas gdy przy wszystkich innych pożyczkach ulga ta dla kapitalistów stosowaną nie była. Okoliczność tę objaśnia sam cel pożyczki, która, jak wiadomo, zaciągana jest na pokrycie rozchodów, przeznaczonych na budowę kolei i inne roboty publiczne. Część tych robót już jest skończona, na niektóre zaś wydane zostały pieniądze ze skarbu, skutkiem czego ministerstwo finansów, rozporządzające pewnym, dość znacznym zapasem złota, ma zupełną możność zapomocą dłuższej prolongaty wkładów przyspieszyć bezpośrednie rozmieszczenie pożyczki wśród kapitalistów. Wobec ceny emisyjnej 79¾ i wobec warunku opłacenia 45 procent subskrybowanej sumy do połowy grudnia, całkowita, przypadająca do wniesienia w roku bieżącym suma, wynosi 175 milionów franków, wniesienie zaś reszty (to jest 220 milionów) odłożone zostało do końca zimy, ponieważ pieniądze te będą dopiero potrzebne na początku wiosny, w chwili rozpoczęcia robót. Co się tyczy podziału uzyskanej w drodze pożyczki sumy, to w kwestyi tej odbywają się obecnie narady, które ukończone będą prawdopodobnie w ciągu dni kilku. Tymczasem dziś już jest wiadomem, iż większa część oddana będzie do rozporządzenia Towarzystwa kolei moskiewsko-kazańskiej, celem pokrycia kosztów budowy linii z Rjazania do Kazania“.

— Według informacyj *Petersb. Wied.*, ministerstwo finansów zajmuje się kwestyą zawarcia nowych traktatów handlowych z Francyą i Włochami. Punktem wyjścia dla nowych traktatów jest poczynienie wzajemnych ulg dla dowozu towarów na rynki: rossyjski, francuski i włoski. Francya i Włochy mają przyznać takie ulgi szczególniej dla produktów zwierzęcych, bydła i t. d., przywożonych z Rossyi, natomiast na rynek rossyjski dopuszczane będą z pewnemi ulgami: jedwab wpółobrobiony, wyroby bronzowe i jubilerskie, przedmioty galanteryjne, szkła lustrzane i t. d.

— *Nowoje Wremia* donosi, że główny zarząd więzienny zamierza w ciągu roku bieżącego i roku przyszłego zakończyć wszędzie reformę więzienną w guberniach Rossyi europejskiej, oraz urządzić ekspedycyę więzienną na wszystkich pograniczach Rossyi.

Wiec katolicki w Brandeburgii.

Wielki wiec stowarzyszeń katolickich prowincyi brandeburskiej odbędzie się dnia 18 października w Brandeburgu nad Hawelą. Pisma katolickie napominają ludność katolicką, by licznie uczestniczyła w zebraniu, ponieważ, jeżeli gdzie katolicy liczebnie są słabi, gromadzić się ku wspólnym naradom jest ścisłym obowiązkiem. Brandeburg zresztą wspomnieniami swojemi z czasów katolickich bardzo się nadaje do odbycia tam ogólnego wiecu.

Pierwotnymi mieszkańcami kraju, jak twierdzą uczeni niemieccy, byli Semnoni, szczep germański Szczep ten podbili w czasie wędrówek narodów Słowianie, mianowicie Wendowie. Brandeburg stał się siedzibą królów wendyjskich i pozostał nią aż do r 927. W tym to roku zdobył miasto cesarz Henryk I i ufundował tam biskupstwo. W roku 983 wszelako Wendowie na nowo podbili miasto, zniszczyli katedrę i groby biskupie zburzyli. Ostatni król wendyjski, Przybysław, w roku 1136 przyjął chrześciaństwo.

W średnich wiekach życie katolickie w Brandeburgu do wysokiego doszło rozwoju; były tam klasztory: Dominikanów, Franciszkanów, Premonstratensów i klasztor żeński Beginek. W r. 1560 zniesiono biskupstwo, pozostała tylko kapituła i fundacya luterska, do dziś dnia istniejąca. W r. 1844 na nowo ustanowiono gminę katolicką w Brandeburgu, a w r. 1851 wystawiono kościół Trójcy Przenajświętszej. Stale się obecnie w Brandeburgii liczba katolików podnosi.

Wiec prawdopodobnie uda się świetnie, ponieważ tutejsze towarzystwa katolickie, wszystkie bez wyjątku, wysyłają wielką liczbę reprezentantów i znakomici mowcy wystąpić mają

KRONIKA

Lwów, 12 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Hucisko, w powiecie brzeżańskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Konkurs** na posadę adjunkta budownictwa w państwowej służbie budowniczej, z terminem podań do 1 listopada 1891, rozpisuje c. k. Namiestnictwo w Salcburgu.

— **Podziękowanie**. Firma tutejsza J. Balko Mussil ofiarowała przy sposobności obchodu 50-letniego założenia handlu fortopianów, pianin i harmonium, jednocześnie z 40-leciem obchodu założenia tutejszego Zakładu ciemnych przypadającego, piękne harmonium temuż Zakładowi. Za ten cenny dar składa najszczersze podziękowanie

Dyrekcya.

— **Z Towarzystwa prawniczego**. Podobnie jak w ubiegłym roku, Towarzystwo prawnicze lwowskie zamierza urządzić szereg odczytów, pogadanek i sesyj informacyjnych, które odbywać się mają począwszy od października b. r. w czwartek każdego tygodnia w lokalu Towarzystwa (ulica Karola Ludwika 3, o godzinie 7 wieczór). Porządek dzienny ogłoszony będzie w poniedziałek lub wtorek każdego tygodnia w tutejszych dziennikach, osobne zaś zaproszenia rozsyłane nie będą. — Biblioteka Towarzystwa otwartą jest dla użytku członków w poniedziałek i czwartek każdego tygodnia od godziny 6 do 9 wieczorem. Pierwsze w tym roku tygodniowe zebranie odbędzie się we czwartek, 15 b. m., o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym odczyt dr. Konstantego Lewickiego o zasadach prawnych, jakich przestrzegać należy przy układaniu warunków licytacyjnych. Po odczycie dyskusya.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. dr. Aleksandra Lecha, c. k. lekarza powiatowego, złożyli na rzecz funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach władz politycznych, urzędnicy c. k. Starostwa we Lwowie kwotę 19 zł. 50 ct.

= **Pożar** w drugiej dzielnicy sygnalizowano o godzinie w pół do pierwszej w nocy z soboty na niedzielę. Wybuchł on w szopie, należącej do folwarku „Lewandówką“ zwanego, stanowiącego własność gminy lwowskiej, a położonego w Bogdanówce, za rogatką Gródecką. Niebezpieczeństwo było nader groźne, gdyż płomienie w krótkim czasie ogarnęły całą szopę i łatwo przerzucić się mogły na stajnie, zaledwie 20 do 30 kroków oddalone, a ztamtąd na budynek mieszkalny. W obec tego straż pożarna, przybywszy spiesznie na miejsce, ograniczyć się musiała na zlokalizowaniu ognia, co się jej też powiodło w zupełności, po całogodzinnej wytężającej akcyi ratunkowej, przy energicznej pomocy oddziału artyleryi, w pobliżu dyslokowanego. Szopa spłonęła do szczętu, wraz z nagromadzoną w niej krescencyą. Szkoda, zresztą ubezpieczona, jest znaczną, nie da się jednak na razie dokładnie oznaczyć Przyczynę ognia, która dotąd nie jest wiadomą, wykryje dopiero dochodzenie dalsze, w toku będące.

— **Śmiertelność we Lwowie** we wrześniu bież. roku, na podstawie protokołu kancelaryi śmiertelności przedstawia się jak następuje: W śródmieściu zmarło 12 chrześcian i 11 izraelitów; w I. dzielnicy 41 chrześcian i 1 izraelita; w II. dzielnicy 36 chrześcian i 29 izraelitów; w III. dzielnicy 12 chrześcian i 33 izraelitów; w IV. dzielnicy 27 chrześcian i 3 izraelitów. W szpitalach śmiertelność tak się przedstawia: szpital powszechny 78 chrześcian i 5 izraelitów; szpital wojskowy 6 chrześcian i 1 izraelita; szpital Sióstr Miłosierdzia 7 chrześcian; szpital izraelicki 12 izraelitów; w przytuliskach i domach karnych 8 chrześcian i 4 izraelit. Ogółem zmarło 227 chrześcian i 99 izraelitów.

Biorąc za podstawę wiek, płeć i wyznanie, otrzymamy poniżej podane cyfry:

wiek	płeć męsk.	żeńsk.	wyznanie chrz.	izr.
0— 1	57	58	73	42
1— 5	28	20	32	16
5—10	3	3	5	1
10—15	—	1	1	—
15—20	3	5	7	1
20—30	22	11	26	7
30—40	11	11	18	4
40—50	11	12	19	4
50—60	5	11	11	5
60—70	10	9	12	7
70—80	10	17	18	9
nad 80	2	4	5	1
Razem	162	162	227	97

Pod względem zajęcia zmarłych wypada: na gospodarstwo rolne, przemysł rękodzielniczy i fabryczny 64; handel i komunikacya 34; wyrobnictwo dzienne 80; zawody umysłowe 26; wojskowość 9; służbę osobistą i publiczną 72; kapitalistów, właścicieli domów itd. 19 osób; utrzymywanych kosztem publicznym 20.

Poniżej podajemy zestawienie, które wykazuje śmiertelność w poszczególnych działach chorób. Cyfry, podane w nawiasach oznaczają granice wieku zmarłych; pierwsza cyfra obejmuje wypadki śmiertelności u dzieci od urodzenia do 5 lat, druga wskazuje śmiertelność powyżej 5 lat.

Gorączka połogowa 0 osoba (0—0); brak sił żywotnych 8 osób (8 — 0); ospa 0 (0—0); płonica 2 (1—1); odra 0 (0—0); krztusiec 5 (5—0); drgawki 11 (11—0); dławiec 0 (0—0); dyfterya 5 (4—1); wodogłowie 0 (0 — 0); zapalenie mózgu 9 (6—3); udar 8 (0 — 8); zapalenie przewodu oddechowego 32 (23—9); nieżyt płu

oskrzeli 2 (2—0); gruźlica 46 (7—39); durzyca 15 (2—13); nieżyt żołądka 65 (64—1); zapalenie kiszek 9 (6—3); biegunka 0 (0—0); czerwonka 14 (5—9); choleryna 8 (8—0); cholera 0 (0—0); choroba Brighta 2 (0—2); zapalenie nerek 6 (0—6); puchlina 0 (0—0); rak 8 (1—7); zołzy 1 (0—1); kiła 5 (5—0); zgorzelina 1 (0—1); ropnica 4 (0—4); wada serca 7 (0—7); rozedma płuc 7 (0—7); uwiąd schyłkowy 22 (0—22); śmierć gwałtowna 7 (0—7); inne choroby 16 (5—11).

Według wykazu protokołu śmiertelności, było w liczbie zmarłych: obcych 95, tutejszych zaś 229, razem 324.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 12 października 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 10-go, do godziny 12 w południe dnia 12 października 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2—4), niebo czyste, a powietrze miernie wilgotne (62 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +9·8°C, najwyższa +16·1°C wczoraj po południu, najniższa +2·4°C wczoraj w nocy.

Obie doby były całkiem pogodne.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 765 mm.

Prognoza na dobę dnia 13 października 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z południa, co do siły mierny (3), średnia temperatura doby obniży się do +9·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza powiększy się do 65 prc.; opad: deszcz chwilowy.

— **Pożar w Podhajcach.** Dnia 10 b. m. o godzinie 4 po południu wybuchł groźny pożar na „Holendrach", przedmieściu Podhajeckiem. Ogień spowodował 7-letni chłopak, Janko Mielimąka, który koło domostwa rozniecił ogień i piekł kukurydzę. W okamgnieniu udzielił się ogień zagacie, a ztąd rozszerzył się po dachu, w następstwie zaś ogarnął stóg siana obok stojący i płomienie przeniosły się na sąsiednie domy. Zaalarmowana dzwonem ochotnicza straż pożarna, wyruszyła pod komendą naczelnika straży, p. Emanuela Sygiericza w 8 minutach na miejsce pożaru i zastała 4 domostwa wraz z budynkami gospodarczemi w płomieniach. Nadludzkim wysileniom tej straży, jako też interwencyi posterunku miejscowej żandarmeryi i policyi udało się zlokalizować ogień i uchronić nader blisko sąsiadujące domy od niechybnej zagłady. Uratowano wszystkie zręby domostw, pożogą nawiedzonych. Ochotnicza straż ogniowa poniosła jednak znaczną szkodę w rekwizytach i umundurowaniu.

— **Śluby.** W kościele św. Piotra w Krakowie odbył się w sobotę o godzinie 6½ rano ślub p. Stanisława Potatkowskiego z panną Heleną Karlińską. W kaplicy pałacu biskupiego zaś tegoż dnia pobłogosławił o godzinie 12 w południe Jego Eminencya ks. kardynał Dunajewski związek małżeński radcy policyi w Krakowie dr. Józefa Kaisera z p. Karoliną Sas Matkowską z Sambora. Po ślubie przemówił ks. kardynał do nowożeńców w podniosłych słowach. W orszaku weselnym, złożonym z rodziny i przyjaciół, był p. radca dworu Englisch, dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, radca sądu p. Paczowski. Po ślubie odbyła się uczta weselna w hotelu Saskim.

W Podgórzu odbył się temi dniami ślub p. Ludwika Muchowicza, asystenta poczt i telegrafów w Krakowie, z panną Karoliną Szklarską, córką p. Jana Szklarskiego, obywatela i radcy m. Podgórza. Błogosławieństwa młodej parze udzielił brat pana młodego ks. Mateusz Muchowicz z Tarnowa.

— **Kaplica św. Stanisława Kostki.** Z Rzymu donoszą d. 4 b. m.: Wczoraj rano krakowscy i galicyjscy pielgrzymi nawiedzili grób św. Stanisława Kostki i jego celę, przeniesioną częściami, a potem odbudowaną nakładem króla włoskiego, który około 50.000 fr. na to odbudowanie z prywatnej swej szkatuły wydał, aby uczynić zadość adresom, otrzymanym z Galicyi i podanym przez księżnę z Hołyńskich Falconieri i przez jednego z naszych ziomków. Odbudowanie to jest tak wierne i doskonałe, iż trzy połączone kaplice zdają się nietkniętemi i nieruszonemi nigdy z miejsca, tembardziej, że sufit, podłoga i ściany, z wyjątkiem jednej, która się w proch rozsypała, są te same co pierwej. Młodzież nasza, po wysłuchaniu Mszy kardynała Ledóchowskiego, ofiarowała misterną, srebrną lilię do ołtarza św. Stanisława.

— **Ze sportu.** W ubiegłą niedzielę, d. 4 b. m., zakończył się sezon doroczny gonitw w Kijowie. Największą nagrodę 1000 rubli imienia braci Podhorskich, zdobył lekko znany „Cadi" J. hr. Potockiego, przebiegłszy dystans 3-wiorstowy w 3 min. 26 sek.; drugim był „Samozwaniec" ze stadniny J. hr. Ledóchowskiego. — W steeple chase czterowiorstowym o nagrodę 500 rubli, pierwszą była u mety w 6 min. 48 sek. klacz „Gond" J. hr. Potockiego, drugą „Diablesse" bar. Stromberga. W innych biegach wygrały konie pp. Iljenków i hr. Ribeaupierre'a.

— **Królowa Wiktorya** ponownie została babką. W dniu 4 b. m. księżna Beatrix Battenberg powiła syna w zamku Balmoral. Jest to 34 wnuczę monarchini angielskiej, a 12 wnuczek. Mieszkańcy okoliczni rozpalili wielki ogień na górze Craiggowan, na znak radości z powodu powiększenia się rodziny królewskiej, nadto korowód z pochodniami udał się przed zamek.

— **Wyprawa naukowa.** Królewskie towarzystwo geograficzne w Londynie, wysyła wyprawę dla zbadania lodowców w Himalajach. Kierownikiem wyprawy będzie p. O. Eckenstein, który zdobył sobie sławę dzielnego turysty w Alpach szwajcarskich. Przewodnik szwajcarski Zur Briggen będzie towarzyszył wyprawie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek przedstawienie składane. — Jutro, we wtorek ostatni gościnny występ pana Aleksandra Myszugi, tenora opery warszawskiej, „Traviata", występ gościnny pani Jadwigi Camillowej i pana Rudolfa Bernharda. — We środę po raz pierwszy „Święci z pozoru", komedya w 4 aktach z angielskiego A. W. Pinera.

Nowości literackie, (podawane przez księgarnię H Altenberga we Lwowie):

Czołowski Aleks. dr „Lwów za ruskich czasów", z mapką. Lwów 75 ct.

Kraushar Aleks. „Drobiazgi historyczne", część II. Petersburg. 2 zł.

Myriel Jerzy. „Miś", powieść w trzech częściach. Warszawa. 1 zł. 68 ct.

Nagoda. „Jak wszystkie" i inne nowele i obrazki. Warszawa. 1 zł. 68 ct.

Olizar Gustaw. „Pamiętniki 1798—1865", z przedmową J. Leszczyca. Lwów. 3 zł. 60 ct.

O'Rell Max. „Jonathan i jego lądy", obrazy społeczeństwa amerykańskiego, przekład Maryi Faleńskiej. Warszawa. 1 zł. 5 ct.

Prażmowska Teresa. „Podręcznik do nauki literatury powszechnej". Kraków i Warszawa. 3 zł. 50 ct.

Prus Bolesław. „Drobiazgi". Kraków. 2 zł. 10 ct.

Rogosz Józef. „Kalejdoskop", powieść współczesna, w dwóch tomach. Warszawa. 2 zł. 80 ct.

Otwarcie nowego muzeum sztuki w Wiedniu nastąpi w uroczysty sposób dnia 17 b. m. w obecności Najj. Pana. Wspaniały ten budynek Hasenaura mieści w sobie wszystkie obrazy, które dotąd umieszczone były w Belwederze, oraz inne zbiory, rzeźby i starożytności. Wnętrzne muzeum ma być z niesłychanym ozdobione przepychem, a w wielkiej halli umieszczony jest olbrzymi sufit pędzla Munkaczego, który roku zeszłego był na wystawie obrazów w Paryżu.

Pani Kochańska śpiewać będzie w Wiedniu na koncercie 7 listopada w wielkiej sali Towarzystwa muzycznego.

W teatrze Burgu przedstawiono w sobotę nową komedyę R. Vossa p. n. *Der Mohr des Caren* (Murzyn cara). Publiczność była nader sympatycznie usposobioną dla autora i sztuki, po drugim akcie zabrzmiały oklaski, które jednak słabły w dalszym ciągu komedyi. Treść sztuki jest nader prosta. Car Piotr Wielki swata swego ulubieńca murzyna z jedną z dam pałacowych, para ta kocha się wzajemnie, ale duma rodowa i pewien przesąd co do koloru murzyna, nie pozwala damie wyznać swej miłości. Główna ta sytuacya sztuki ciągnie się zbyt długo, bo aż do końca aktu piątego. Przedstawienie było wyborne, cara grał Baumeister, murzyna Robert.

Towarzystwo operetkowe teatru z Linzu pod wyborną dyrekcyą p. Laski występuje obecnie z powodzeniem w Amsterdamie. W lecie wystąpi w Marienbadzie.

Teatr polski w Petersburgu. Do *Kur. Warsz.* telegrafują: Na pierwsze polskie przedstawienie komedyi „Pozytywni" w teatrze Nemetti, przybyło wiele publiczności, nie wszystkie jednak miejsca były zajęte. W wykonaniu wyróżniali się pp.: Popławski w roli Dowgiełły, Mielnicki w roli Alfreda i p. Siedlecka, grająca Zenobię. Wystawienie sztuki było bardzo staranne. Publiczność wyraziła swe uznanie p. Kościeleckiemu kilkakrotnem wywoływaniem. Przyjęcie było w ogóle nader serdeczne.

W Bordeaux umarł, jak donosi *Figaro*, Polak nazwiskiem Stanisław Zalewski w 111 roku życia! Zalewski, który urodził się w Warszawie 1780 r., cieszył się wybornem zdrowiem i pamięcią; lubił do ostatniej chwili wspomnienia młodości, a zwłaszcza lata (1790 do 1793) spędzone z rodziną w Paryżu. Zalewski ukryty za firanką w salonie matki, patrzył się na ścięcie Ludwika XVI. Zmarły długo praktykował w Bordeaux jako lekarz, lecz od lat blisko 30 żył odosobniony i samotny, z małej pensyi, którą mu płacił rząd francuski.

Przewodnika gimnastycznego „Sokół" (organ Towarzystwa gimnastycznego) opuścił prasę nr. 8 z października b. r. i zawiera następujące artykuły: W sprawie zjazdu Sokołów polskich. — O kolorze sztandarów i koszulek Sokolich. — Ćwiczenia wolne. — Dr. Józef Orłowski (wspomnienie pośmiertne). — Sprawy Towarzystw gimnastycznych polskich. — Sprawy szkolne. — Korespondencya. — Kronika. — Ogłoszenia.

„Zaklęty myśliwy"

(*Ex re* książki A. Rembowskiego o Kazimierzu Wodzickim).

Mamy więc jesień.... W mieście, wtłoczona w mury, zamknięta w obrębie ulic i placów publicznych, tętniących zawsze jednem prawie i tem samem gorączkowem życiem, nie przynosi z sobą ta pora roku zbyt wielkich stosunkowo zmian, ale za to po wsiach, jak przeinacza cały tryb życia, jak odmienne maluje widoki, jak niezwykłe rozrzuca bogactwo w pejzażach i iluż nowych zajęć, rozrywek i uciech jest źródłem! Zaledwie w welonach sinej mgły zstąpi na ziemię, powitana tęsknym głosem odlatujących żurawi, wnet pokłonią się jej lasy i knieje, przystrojone w różnobarwną sukienkę i zawrą naraz ruchem i życiem, odgłosem nagonki, graniem ogarów i trąbek, rykiem zranionego zwierza, to znów śpiewem myśliwych, zebranych przy płonącem wesoło ognisku:

Czy palnie na smugi,
Czy w górę do chmur....

Rozkoszne to chwile, gdy w miłem i dobranem towarzystwie możesz tak po całodziennym trudzie myśliwskim spocząć przy rozniecenom ognisku i gwarzyć serdecznie z przyjaciółmi, zapomniawszy o wszystkich bolach i troskach tego świata, o całej nędzy życia, i marom, które cię dręczą w nocach bezsennych, pieśń huczną „na pohybel" zanucić! Pomnę, że niegdyś, w napadach mizantropii i melancholii, cały mój świat zamykał się w granicach kniei, las był powiernikiem wszystkich moich smutków i rzadkich radości, fuzya i łowy jedyną zabawą, a gawęda u ogniska — najpożądańszym rautem.

Na takich to „rautach", wśród ciszy leśnej, przerywanej tylko rykiem spłoszonego rogacza, szczekaniem lisa lub trzaskiem płonącego chrustu — wspominano bardzo często, a zawsze z niekłamanem uwielbieniem imię prawdziwego patryarchy myśliwych, ś. p. Kazimierza Wodzickiego, autora „Zapisków ornitologicznych".

Była to postać tak wysoce oryginalna i sympatyczna, znana w szerokich kołach publiczności, a przytem tak wybitne zajmująca stanowisko w popularnej literaturze przyrodniczej — iż dziwić się nie można, że tej typowej i kochanej powszechnie postaci poświęcił p. Rembowski obszerne studyum, składając w niem hołd życiu i zasługom zmarłego badacza.

Nieprzeparty urok pism Wodzickiego, jaki wywierają szczególniej na nemrodową rzeszę, autor upatruje w tej okoliczności, że w dziełach nieodżałowanej pamięci ornitologa tkwi przedewszystkiem „zaklęty myśliwy", że są one owocem obserwacyj i studyów przewybornego znawcy kniei, który zżył się z lasem i polem od młodości, zrósł sercem i doświadczeniem.

I rzeczywiście, Wodzicki złożył w tym kierunku dowody wielkiej i głębokiej znajomości rzeczy. Przecież, lubo myśliwi uważają go za swego *primus inter pares* i nie zechcą go nigdy ustąpić pisarzom z zawodu — warto się pokusić i odebrać im tak bogatą i cenną zdobycz. Autor „Zapisków ornitologicznych" i tylu innych prac popularnych nie był zwykłym tylko bajarzem myśliwskim, ale obejmował wzrokiem szersze horyzonty i miał talent pisarski tak niepospolity, że życzyć by należało naszej literaturze jak najwięcej takich... nemrodów. W jego przecudownych obrazach natury uderza niezrównana prawda, życie, zdaje się z nich — jak powiada malowniczo pan Rembowski — „wznosić opar wodny, osłaniający wieczorem lesiste moczary", bije z odwiecznych jego borów zapach żywicy, a łąki przynoszą brzęk kosy i upajającą woń sianożęci.

Na tle tej przyrody, malowanej zawsze nadzwyczaj wiernie i obrazowo, rozgrywają się całe dramaty i tragedye w świecie zwierzęcym, rogacze, podczas rui, staczają dzikie boje o względy samic, walczą orły zaciekle o byt, i charcząc w przedśmiertnych konwulsyach, wydzierają sobie łup zbroczonemi krwią szponami. A obok tych epizodów, strasznych i krwawych, ile znów przesuwa się scen pogodnych, pełnych słońca i blasku, ile nieporównanie wdzięcznych sielanek, jak uroczo odmalowane jest życie drobnych ptasząt, jak nęcą nas ich przeróżne kłopoty, zabiegi, starania, zalecanki miłosne, gody weselne, troski macierzyństwa i kwilenia wiecznie głodnych piskląt. Każdy ptak Wodzickiego, to okaz żywy, piękny, stojący przed nami z całym zasobem swych przyzwyczajeń i wybiegów, ze swoją mową śpiewną i namiętnościami. Beztroska niemowlęctwa, porywy młodzieńcze, zgrzybiałość, rozkosze pożycia rodzinnego — wszystko to przedstawione nader wiernie i plastycznie. Daremnie drobna sikorka lub napuszczony bąk starał się ukryć przed Wodzickim gorętsze objawy przywiązania małżeńskiego... Po za kotarą z gęstwiny zielonej lub nieprzebitego szuwaru podpatrzył je badacz przenikliwem i ciekawem okiem.

Wracając do przepysznych obrazów natury, odtworzonych nam przez autora „Zapisków", śmiało zauważyć można z p. Rembowskim, że Wodzicki, jako malarz przyrody, jako pejzażysta, w jednym tylko Mickiewiczu ma współzawodnika. Ale jeżeli puszcze litewskie i cała natura kraju występuje w „Panu Tadeuszu" nieporównanie piękną, to u Wodzickiego jest nieporównanie rzeczywistą. Jak wspaniały, szeroki i malowniczy jest u autora „Zapisków", obraz odwiecznej puszczy karpackiej! Czytałem ten ustęp („Orły polskie" str. 244—253), kilkanaście razy i nie mogę dość się odchwalić jego wielkich piękności. Las odwieczny, dziewiczy, nieporuszony ręką ani stopą ludzką, pełen mroku i tajemniczości, występuje tu z całem bogactwem odmian, z całą swoją głęboką poezyą, którą odczuć mogą ci tylko, którzy potrafili zżyć się i zbratać z naturą. W tej głuchej puszczy, widzianej w różnych porach dnia, rankiem, gdy jeszcze w szarych mgłach spoczywa, w południe, gdy przez konary drzew daremnie usiłuje słońce w głąb jej wtargnąć, wieczorem, gdy lasy zaczynają dymić posępnie i milkną wszelkie odgłosy — jednem słowem, od świtu do świtu trwa wieczna i nieustanna praca przyrody, odbywa się wymiana materyj i soków, wre twórczy warsztat natury, stwarza tysiące niewidzialnych często dla oka żyjątek, uśmierca jedne gatunki, rodzi drugie, na grobach szczepi nowe życie i utrzymuje wszystko w karbach niezłomnej równowagi. Drobny kornik, ten tracz leśny, wróg śmiertelny starodrzewia, stoczył i zniszczył olbrzymi smerek, który niejedną przetrwał burzę i urągał huraganom halnym. Pokonał wprawdzie kornik olbrzyma lecz nie bezkarnie, bo oto na miejsce spustoszenia zleciały się krocie mścicieli, z zebiegłych sikorek, czarnych dzięciołów i zaskórników, i ci majstrowie leśni, ci nieznużeni w pracy rewizorowie, czynią wnet poszukiwania w najdrobniejszych szczelinach kory, pukają w korę, stukają i niszczą bez miłosierdzia morderców odwiecznego lasu. Las ocalał, padło tylko kilka olbrzymów, a tkliwa opiekunka, matka natura ubarwia zaraz ich groby kwiatami, pieści otula nieboszczyków chłodną i wilgotną paprocią, pokrywa zielonym mchem i różnobarwnemi grzybami....

„Tak to w przyrodzie — powiada Wodzicki — obok kary stoi nagroda, obok trucizny antydot, za niebezpieczeństwem ratunek, za grzechem pokuta, za nią przebaczenie, a nad całym światem stoi niezłomna niezłamana równowaga, trzymana ręką miłosierdzia Bożego"....

Tu gorąca wiara w rozumną i sprawiedliwą dłoń, która kieruje wszechświatem, ten niezaprzecznie szczytny i piękny pogląd Wodzickiego na prawa rządzące naturą, przewija się we wszystkich jego pracach, jest ich fundamentem, podkładem moralnym, nicią przewodnią, i ztąd to może szczególna tych prac żywotność, jakiś urok tajemny, ciepło serdeczne, które z nich bije. Inaczej byłyby suchym i mniej lub więcej dobrym zbiorem pewnych obserwacyj.

W dziełach Wodzickiego więcej może niż „myśliwy", pokutuje zdaniem naszem „zaklęty filozof", który mu nieraz grube nawet figle płata, wodzi go jak złośliwy chochlik po manowcach i każe do monografii jastrzębia lub kukułki wkuwać długie traktaty rozmaitej treści, często polityczne, znamionujące co prawda, umysł głęboki i niepospolity, ale nie zawsze będące na miejscu. Badając ptaki i grubszego zwierza, chciał

Wodzicki, jak sam powiada, dać nam poznać niejako „moralną stronę“ stworzeń, zedrzeć zasłonę z tajników ich pożycia, ukazać czucie, którego nie można im odmówić, zestawić ich życie z życiem człowieka i z szeregować dowody trafnego podobieństwa, przekonać, iż „ptaki czują, myślą i działają“.

Piękne to przedsięwzięcie, dokonane przezeń z niezmierną znajomością rzeczy, z nadzwyczajną, prawie bajeczną subtelnością, ma jednak zarazem słabą swoją stronę, każe mu nieraz zbyt daleko odbiegać od studyowanego ptaka i utożsamiać go do tego stopnia z jakąś postacią ludzką, że — jak słusznie zauważył p. Rembowski — czytelnik nie wie w końcu „czy ma przed sobą jastrzębia-gołębiarza, przemawiającego jako żelazny kanclerz Niemiec, czyteż ks. Bismarka, siedzącego na gałęzi ze zdobytym gołębiem w szponach“.

Na szczęście takie odskoki od rzeczywistości nie są częste i „Zapiski“ pomimo drobnych usterek, zaliczyć należy do prawdziwych klejnotów popularnej literatury przyrodniczej.

Zapatrując się na cały dorobek pisarski Wodzickiego, jako na szereg obserwacyj i uwag raczej wykształconego myśliwego-badacza niż fachowego przyrodnika, p. Rembowski stara się przy sposobności objaśnić nas, że pod tą nazwą „myśliwy“ nie rozumie bezmyślnych tępicieli zwierzyny lub modnych „Sonntagsjaegerów“, filistrów wystrojonych w żółte kamasze i kapelusze z koguciem piórkiem — lecz ludzi, którzy myśliwstwo traktują po rycersku, nie dybią na zyski, są rozumnymi gospodarzami lasu, otaczają opieką zwierzynę i z kniei biorą tylko odsetki. W dawnej Polsce tak a nie inaczej pojmowano myśliwstwo, uważając je za zbliżone i powinowate z rycerstwem — i takim właśnie typem myśliwego starej daty, typem wysoce oryginalnym i pięknym był Wodzicki, przypominający sobą słynne postacie, jakie nam dzieje przekazały.

Widownią jego łowów a zarazem przyrodniczych obserwacyj były tatrzańskie i karpackie bory, knieje galicyjskie, skały Ojcowa i faliste lasy krakowskie. W inne okolice kraju zapuszczał się rzadko, a żubr i łoś, mieszkańcy puszcz litewskich, pozostal. mu nieznani. Zakres więc obserwacyj nie był zbyt szeroki, a Wodzicki, badając ptaki tylko w ojczyznie, nie śledząc ich w drodze odlotu i przylotu, nie widząc zebranych w ogromne masy, jakie przedstawiają się oczom pozaeuropejskich podróżników, nie mógł zająć się badaniem praw ogólnych i dorzucić swoich spostrzeżeń do mozolnych studyów przyrodniczych nad uspołecznieniem w świecie zwierzęcym; nie mógł wiedzieć, że n. p. pewne gatunki ptaków posiadają bardzo rozwinięty zmysł hegemonii, i że oddają sobie wzajemne usługi społeczne, łącząc się solidarnie w obronie przed wspólnym wrogiem, n. p. dzwońce ze skowronkami i drozdami, sroki z krukami i wronami, kuliki z czapkami i siewkami etc. Tem więcej nie mógł wiedzieć, że wyświadczanie wzajemnych usług praktykuje się nietylko między ptakami, bo dowiedziono, że struś ostrzega przed niebezpieczeństwem stada gazeli i zebry, zaś afrykański daniel strzegąc się sam, ochrania bezwiednie przebiegłą jaszczurkę, baczną na każde jego poruszenie.

Jeżeli jednak obszar badań Wodzickiego nie był zbyt rozległym, to z drugiej strony przyznać trzeba, że ten kęs ziemi, na której polował, zbadał gruntownie, wżył się głęboko w ducha dzikiej natury i niezmiernie wiele podpatrzył tajemnic. Jego obserwacye ornitologiczne, podawane w obcych językach naukowym Towarzystwom zagranicznym zjednały mu, jak wiadomo, nie małą sławę, a nawet taka powaga, jak Brehm nieraz się nań powoływał.

O języku Wodzickiego odzywa się autor z wielkiem uznaniem, podnosi słusznie bogactwo wyrazów i malowniczość, twierdząc, że „ulepia nam z błota jaskółcze gniazda, szczebiocze szczęściem rodziców ptasich i szumi bojowem skrzydłem orłów i jastrzębi“.

Jan Zdora.

Z komitetu dla spraw chowu koni.

Komitet dla spraw chowu koni odbył 47 posiedzenie dnia 3go października b. r. Obecni byli: JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, jako przewodniczący. Głosujący: JE. hr. W. Siemieński-Lewicki, hr. Cetner, Bielski, Skarbek-Borowski i c. k. major Klasterski, komendant oddziału wojsk stacyi ogierów rząd. w Drohowyżu, oraz jako referent: c. k. starosta Płażek. Protokół prowadził c. k. koncepista Nam. Gubatta.

Odczytano i przyjęto bez zmiany protokół z ostatniego posiedzenia komitetu, odbytego dnia 15 czerwca b. r.

C. k. major Klasterski przedkłada konsygnacyę zakupionych 13 ogierów z galicyjskich prywatnych hodowli, którą komitet przyjmuje do wiadomości.

C. k major Klasterski podaje do wiadomości, że do przepisanego stanu 470 ogierów brakuje obecnie 9 sztuk, które mają być nabyte na wystawie ogierów, mającej się urządzić w Wiedniu w dniach od 17—19 października b. r.

Na wniosek członka komitetu p. Bielskiego uproszono do współdziałania przy nabyciu powyższych 9 ogierów w Wiedniu pp. członków komitetu JE. hr. Siemieńskiego-Lewickiego, hr. Cetnera i Stojowskiego.

C. k. major Klasterski przedkłada konsygnacyę ogierów, które w roku 1892 mają być wynajęte, względnie pozostawione nadal w prywatnem posiadaniu. Wedle tej konsygnacyi uchwalono już oddanie 9 ogierów pp.: Cieńskiemu, br. Brunickiemu, br. Romaszkanowi, Kisielewskiemu, Skrzyńskiemu, hr. Tarnowskiemu, Marynowskiemu, Hompeschowi i Słoneckiemu;

u dotychczasowych najemców pozostaje nadal 74 ogierów,

zatem wypada rozdać 12 sztuk.

Tych 12 sztuk uchwalono rozdać pp.:

1. JE. hr. Siemieńskiemu-Lewickiemu, 2. ks. Ponińskiemu, 3. Garapichowi, 4. Brezie, 5. Augustynowiczowi, 6. Micewskiemu, 7. Stadnickiemu, 8. Miączyńskiemu, 9. Boguszowi, 10. hr. Wodzickiemu z Olejowa, 11. Joundze, 12. hr. Dzieduszyckiemu.

C. k. major Klasterski podaje do wiadomości, że ogier Cavalier nr. 131, który był w najmie u hr. Gołuchowskiego, wrócił z najmu w bardzo złym stanie, jak się o tem pp. delegaci przy wymustrowaniu ogierów przekonali, w obec czego wnosi, aby na przyszłość ogierów hr. Gołuchowskiemu nie wynajmować i w tym celu uchwałę powziąć.

Uchwalono zgodnie z wnioskiem, z tym dodatkiem, że o powyższej uchwale i jej powodach należy hr. Gołuchowskiego zawiadomić.

Referent, c. k. starosta Płazek, podaje do wiadomości komitetu:

1. że odmówiono prośbie Józefa Rzepki, z Targowiska, pow. Bochnia, o subwencyonowanie ogiera: Bar le duc;

2. że w. c. k. Ministerstwo rolnictwa zawiadomiło Namiestnictwo o skompletowaniu stanu ogierów w Galicyi, ogierami z Radowiec, mianowicie: Blacksmithem, pełnej krwi, i 27 innymi;

3. że br. Brunickiemu z Załeszczyk wydzierżawiono Blacksmitha, a p. Cieńskiemu z Okna, Przedświta I—7, za wymianą Dahomana;

4. że w. Ministerstwo rolnictwa zezwoliło na wydzierżawienie ogiera: Firc-way hr. Tarnowskiemu, pod warunkiem zapłacenia czynszu;

5. że w. c. k. Ministerstwo rolnictwa zgodziło się na pozostawienie ogierów pełnej krwi: Kaisera i Strong'a, na rok 1892, JE. hr. Siemieńskiemu w Chorostkowie, co zaś dotyczy przydzielenia ogiera pełnej krwi tej samej klasy, co Kaiser do Galicyi, oświadczyło w. Ministerstwo, że przychyli się wedle możności do odnośnego wniosku;

6. że na wniosek c. k. komendy stadników rządowych w Drohowyżu, odmówiono prośbie oddziału Towarzystwa gospodarczego w Żydaczowie, Drohobyczu i Stryju, o ustanowienie stacyi w Skolem, a to dla braku ogierów i służby, zwłaszcza, że komenda rzeczona oddaje dwa ogiery: Agit-Aga i Sokół, z powodu wymustrowania zbędne, w ograniczoną własność; a mianowicie: pierwszego, państwu Skole, a drugiego, Adolfowi Brederowi w Podhorodcach, celem stanowienia klaczy własnych i obcych;

7. podaje do wiadomości komitetu dwie listy klasyfikacyi ogierów wymustrowanych, z dodatkiem, że z 44 ogierów wymustrowanych, okastrowano 12, dwa oddano zakładowi w Radowcach, jako konie użytkowe, a 28 sztuk oddano do dalszego użytku hodowcom prywatnym, na 1 do 2 lat;

8. podaje do wiadomości prośbę kolonii Bredheim, o ustanowienie stacyi, z uwagą, że c. k. komenda w Drohowyżu wnosi: na nieuwzględnienie tej prośby, z powodu, że w Nadwórnej jest od dwóch lat stacya, która nie prosperuje.

Uchwalono odmówić prośbie kolonii Bredheim

9. przedkłada prośbę pana Karola hr. Scipio, o przydzielenie ogiera w ograniczoną własność, z wnioskiem, aby dla braku rozporządzalnego obecnie materyału, prenotować petenta na przyszły rok, i o tem go zawiadomić.

Uchwalono zgodnie z wnioskiem.

Członek komitetu, p. Bielski, komunikuje komitetowi spostrzeżenia, poczynione na tegorocznej wystawie przemyskiej, co do użyteczności Ardenów, i zaznacza, że jak w roku 1882, jako pierwszym po wprowadzeniu Ardenów, okazy z krzyżowania wyszłe, były ze wszechmiar zadawalniające, tak dalsza generacya, jak to w Przemyślu przekonać się miał sposobność, jest bardzo zła, tak pod względem formy, jak i użyteczności.

W obec tego stawia wniosek, aby dla powstrzymania dalszego degenerowania, niewysyłać więcej na stacye Ardenów, a tych dziesięć, które są, zastąpić innymi ogierami.

Uchwalono zgodnie z wnioskiem, i uproszono wymienionych na wstępie delegatów na wystawę do Wiednia, aby w krótkiej drodze starali się o wycofanie Ardenów ze stacyi i zastąpienie ich innymi ogierami, a dopiero na wypadek, gdyby te starania w Wiedniu pożądanego skutku nie odniosły, uchwalono udać się w drodze urzędowej do wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Na wniosek członka komitetu p. Skarbek-Borowskiego, uchwalono zestawić spostrzeżenia, poczynione na tegorocznej wystawie przemyskiej co do chowu koni, i ogłosić takowe w dziennikach krajowych, celem odparcia zarzutów, jakie się w dziennikach pojawiły odnośnie do nadanego przez komitet kierunku chowu koni.

Na tem protokół zakończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 10 października 1891.

Lwów, pszenica 10·— do 10·80, żyto 9·— do 9·50, jęczmień 6·— do 8.—, owies 7·— do 7·50, rzepak 13·— do 14·15, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 46·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 10· do 10·75, żyto 8·90 do 9·40, jęczmień 5·90 do 7·—, owies 6·50 do 7·—, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13 —, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40 do 45·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·75 do 11, żyto 9·— do 9·50, jęczmień 5·80 do 7·—, owies 6·40 do 7·—, groch 6· do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—,

Jarosław, pszenica 10·— do 11·—, żyto 9·25 do 9·60, jęczmień 6·— do 8·—, owies 7·— do 7·75, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 46·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 18·50 do 19·50 zł.

Z powodu świąt żydowskich nie ma ruchu w handlu zbożowym. Owies notuje niżej.

*) Przedruk wzbroniony.

Wystawa rolniczo-gospodarska została otwartą dnia 13 z. m. w Wilnie. Jest ona szóstą z rzędu od r. 1882. Wystawa tegoroczna, sądząc z liczby zgłoszonych do niej okazów, uda się o wiele lepiej, niż wszystkie dotychczasowe.

Nowa linia żelazna w Królestwie Polskiem. Podniesiony został projekt nowej linii kolei żelaznej, a mianowicie od Lublina do stacyi Ostrowiec kolei dęblinsko-dąbrowskiej Linia ta należeć ma do grupy dróg poleskich i oddaną będzie pod zarząd kolei dęblińskiej lub nadwiślańskiej na takich samych warunkach jak bocznica Chełm Brześć kolei warszawsko-terespolskiej. Dla przeprowadzenia projektowanej linii okazuje się potrzeba wzniesienia wielkiego mostu żelaznego na Wiśle pod Józefowem. Studya tej kolei mają być rozpoczęte z wiosną.

Oświetlenie elektryczne wagonów. Ponieważ dotychczasowe próby oświetlenia elektrycznego wagonów osobowych na kolei warszawsko wiedeńskiej wykazały dobry rezultat, zapadła więc decyzya zarządu wprowadzania tego oświetlania przedewszystkiem w pociągach kuryerskich, a następnie i innych osobowych.

Wynalazek. Donoszą z Petersburga, iż przybył tam inżynier belgijski, p. Walery Goszkowski, z wynalezionym przez siebie nowym przyrządem do sygnalizowania pociągów. Przyrząd ten z wielkim pożytkiem dla zabezpieczenia podróżnych używany już jest na wielu kolejach zagranicznych.

Wystawa w Chicago. Na zebraniu reprezentantów mocarstw w Chicago uznano, że przygotowania do wystawy międzynarodowej w Chicago, rozmiarami przechodzą wszelkie oczekiwania. Urzędowy tytuł wystawie nadano: *Worlds Columbian Exposition.*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił w sobotę popołudniu wraz z królem saskim Albertem, Najd. Arcyksięciem Ferdynandem IV, w. księciem toskańskim, księciem Leopoldem bawarskim i innymi uczestnikami łowów w Styryi, do Schönbrunnu, gdzie w zamku cesarskim odbył się obiad galowy, poczem król saski odjechał do Drezna.

Najd. Arcyksiążę Albrecht, który przybył przed kilku dniami z Baden do Wiednia, celem przyjęcia deputacyi oficerów bawarskich, przeziębił się w piątek, i od tego dnia zmuszony jest pozostawać w łóżku.

W sobotę odbyło się w Pradze zgromadzenie czeskich i niemieckich współpracowników dzieła: „Austryacka Monarchia w słowie i obrazach“, rozpoczętego przez ś. p. Cesarzewicza Rudolfa. Obecni byli: redaktor naczelny radca Dworu profesor Zeissberg, tudzież współpracownicy: br Helfert, oraz profesorowie: Gindely, Laube, Willkomm, Sedlaczek, Pandler, Werunsky, Rezek, Bachmann, Jirasek, Hortinsky, Toischer, Truhlarz, Neuwirth, Lambl, Hrsak, Smolik i Ulbrich; dalej autorowie: Oskar Teuber, Alfred Klaar, Primus Sobotka, dyrektor Barvicius, dyrektor Tupetz, kooperator Lehner, kustosz Hoffmann i kustosz Chytill.

Namiestnik hr. Thun, powitawszy zebranych i oddawszy hołd pamięci Cesarzewicza, życzył najlepszego powodzenia dziełu, podjętemu zgodnie przez mężów uczonych obu narodowości, poczem odczytał następujący telegram Najdostojn. Cesarzewiczowej Wdowy Stefanii.

„Obecna duchem na dzisiejszem zebraniu witam serdecznie Panów współpracowników naszego dzieła i proszę przyjąć zapewnienie, że nieustającą żywą uwagę poświęcam Ich patryotycznemu działaniu i usiłowaniom, prowadzącym do pięknego celu. *Stefania.*“

Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie wysłać Dostojnej Protektorce telegraficznie podziękowanie, poczem pod przewodnictwem prof. Zeissberga omawiano organizacyę i podział prac około wydania opisów Czech. Tom *Czechy*, który obejmować będzie 50 arkuszy druku, pojawi się z początkiem roku 1893. Prace literackie, które w tym tomie pomieszczone będą, ukończone zostaną już w pierwszej połowie roku 1892.

Cesarz Wilhem uda się z początkiem bieżącego tygodnia na polowanie dworskie w Schorfheide.

Niemiecki ambasador w Rzymie hr. Solms Sonnewalde, który miał w tych dniach wyjechać z Berlina do Wenecyi, odroczył odjazd swój na kilka dni, otrzymawszy od cesarza Wilhelma zaproszenie do udziału w łowach.

Niemiecki komisarz państwowy dla wystawy powszechnej w Chicago p. Wermuth, powrócił z Ameryki, zadowolony zupełnie z rezultatu swej podróży. P. Wermuth zwiedzi niebawem wszystkie główniejsze centra przemysłu w Niemczech, ażeby poinformować się szczegółowo o życzeniach wystawców.

Rada kolonialna ma się zebrać dnia 21 b. m. w Berlinie.

Reichsanzeiger podaje urzędowe szczegóły o stratach ekspedycyi niemieckiej Żelewskiego w Afryce. Według tychże zginęło 4 oficerów, 6 podoficerów i 250 szeregowców. Utracono tyleż karabinów, 3 działa i 23 sztuk zwierząt jucznych wraz z większą częścią pakunków. Oddział, który zaczepił ekspedycyę niemiecką, utracił 700 ludzi. Naczelnicy szczepów Kuawa i Mazawota, zginęli.

Pester Lloyd pisze: Alians rossyjsko-francuski jest nie tylko rzeczą dokonaną, ale nawet rozpoczął już swoje praktyczne działanie. Z Czerniowiec piszą nam mianowicie, że przed kilkoma dniami przychwycono tam znowu jednego oficera sztabowego na wywiadach, a przy ściślejszej rewizyi znaleziono przy nim bardzo kompromitujące papiery i szkice topograficzne. Najbardziej sensacyjnem jest, że w szpiegu tym poznano — francuskiego majora.

Z Brukseli telegrafują, że belgijska ekspedycya, wyprawiona nad Kongo pod dowództwem Jacques'a, została wymordowaną. Trzystu ludzi zostało zabitych. Ekspedycya ta zamierzała przedostać się do Kongo przez wschodnio afrykańskie posiadłości niemieckie.

Car bawi obecnie znowu we Fredensborgu, co daje prasie powód dyskutowania nad tem, czy wracając do Petersburga przez Berlin złoży wizytę cesarzowi Wilhelmowi, czy nie. Większość głosów utrzymuje, że tym razem wizyta nastąpi. Car zamierza we Fre-

densborgu obchodzić srebrne swe wesele, które przypada w dniu 9 listopada. Powrót do Petersburga nastąpiłby w takim razie dopiero w połowie listopada, w którym to czasie port kronsztadzki bywa już zamarznięty i podróż morska w ogóle nieprzyjemna. Musiałby car zatem wracać znowu drogą lądową, przez Berlin. Lecz w takim razie, gdyby istotnie złożył cesarzowi Wilhelmowi wizytę, to wyglądałaby ona więcej na dzieło przypadku, spowodowane więcej stosunkami klimatycznemi aniżeli przyjaznemi uczuciami. W każdym razie spotkanie się cara z cesarzem Wilhelmem będzie miało pewne znaczenie w polityce bieżącej. Już teraz tłumaczy je prasa w sposób pokojowy. Wprawdzie być może, że niektórzy francuscy entuzyaści ochłoną w zapale do Rossyi, gdy zobaczą, że car nie stroni od dworu berlińskiego, ale cały świat miłujący pokój przyjmie taką wizytę cara w Berlinie z zadowoleniem.

Rząd francuski nie chce już tolerować pielgrzymek do Rzymu, które naruszają dobre stosunki Francyi z Włochami. W tym celu minister wydał do biskupów okólnik odradzający im urządzania wycieczek i brania w nich udziału; gdyby to nie pomogło rząd zamierza zrobić użytek z §. 20 konkordatu zabraniającego biskupom opuszczania dyecezyj bez zezwolenia władzy.

Boulanżyzm znajduje się obecnie w zupełnym zastoju; okazuje się to z rozmów, które jeden z dziennikarzy paryskich miał z naczelnikami stronnictwa. Laur i Castelin sądzą, że najlepiej prowadzić politykę wolnej ręki, nie naznaczając naczelnika. Laisant wprawdzie uważa Rocheforta za odpowiednią głowę, ale woli czasowi zostawić rozwiązanie kwestyi; inni wreszcie nie chcą już nic wiedzieć o polityce.

Polityka francuska skoncentrowała się na chwilę w Marsylii, gdzie z powodu rozpoczęcia wielkich robót publicznych bawiło kilku ministrów. Prezes gabinetu Freycinet miał wielką mowę polityczną, która była parafrazą poprzednich jego przemówień. Na wewnątrz zachęcał do zgody, a na zewnątrz podnosił pokojowe zamiary narodu i rządu. Wypadkiem dnia jednak była mowa burmistrza Brukseli, p. Bulsa, który został zaproszony, ponieważ roboty w Marsylii przedsięwzięte są na wzór kanalizacyi istniejącej w stolicy Belgii.

Na bankiecie po mowie Freycineta powstał Buls, aby oświadczyć, że nie istnieje żaden tajemny traktat między królem belgijskim i cesarzem Wilhelmem, że Belgia nie zamierza nigdy pozbyć się swojej netralności, i że w ogóle wielką przywiązuje wagę do dobrych stosunków z Francyą. P. Buls dodał, że jest do tego oświadczenia upoważniony. Słowa te wywarły we Francyi wielkie i korzystne wrażenie.

Z Marsylii udał się Freycinet do Tulonu, gdzie na śniadaniu dla generałów miał znowu mowę. Wzniósł toast na cześć armii. Francya czerpie w armii uczucie spokoju i pewności, upatruje w niej zadatek lepszej przyszłości. Francya nie grozi nikomu, pragnie pokoju, ale wie dobrze, że droga do niego jest poszanowanie, które wzbudza w Europie.

Charakterystycznym jest głos p. Chamberlain o sytuacyi politycznej, wytworzonej śmiercią Parnella. Naczelnik liberalnych unionistów sądzi, że ze śmiercią, Parnellizm — tak jak po samobójstwie Boulangera bulanżyzm ustać musi; gdyby był żył Parnell, stronnictwo jego byłoby poniosło klęskę przy wyborach. O ile śmierć Parnella wpłynie na decyzye rządu, nie wiadomo; Chamberlain'owi zdaje się, że obecnie rząd będzie się starał przeprowadzić bill o lokalnej administracyi w Irlandyi.

W Anglii zajmują się obecnie koła polityczne następcą zmarłego ministra Smitha, który był pierwszym lordem skarbu i *leaderem* Izby niższej. Jako następców wymieniają trzech kandydatów, mianowicie: sekretarza dla Irlandyi, Balfoura, kanclerza skarbu, Göschena i ministra Hicks-Beacha. Najodpowiedniejszym byłby pierwszy, ale sądzą, że z powodu ważnych ustaw, tyczących się Irlandyi, margr. Salisbury nie zechce go odrywać od szczęśliwie rozpoczętego dzieła. Najprawdopodobniej p. Göschen obejmie kierownictwo Izby gmin, tembardziej, że w ostatnich czasach zastępował już Smitha.

Urzędowy dziennik włoski ogłasza dekret królewski, znoszący radę przyboczną gubernatora kolonii erytrejskiej.

Według *Esercito Italiano*, generał Gandolfi powraca do Massawy, ażeby dokończyć tam swoją misyę. Po powrocie jego ma być jeden z generałów mianowany gubernatorem cywilnym, a pułkownikowi powierzone zostanie dowództwo nad siłami zbrojnemi.

Rząd zabronił przemówień w Panteonie, gdzie się znajduje grobowiec Wiktora Emanuela.

Margrabia Guerrieri-Gonzaga ogłasza w liście do sekretarza rzymskiego komitetu ligi pokojowej, że w skutek nieodpowiednich, nieumiarkowanych i nie na czasie wycieczek Bonghiego o trójprzymierzu i kwestyi alzacko-lotaryńskiej, występuje z komitetu, ponieważ nie mógłby pozostawać w towarzystwie z mężem, który w kwestyi tak drażliwej, złożył dowody nieprzezorności i odsłonił wszelki brak taktu politycznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 października. W wczorajszym obiedzie dworskim w Schoenbrunnie wzięli udział: król saski, kilku Najdost. Arcyksiążąt, hrabia Kalnoky, poseł saski, i dostojnicy Dworu.

Wiedeń, 12 października. (*T. p.*) Preliminarz budżetu państwowego na rok 1892 zawiera w etacie budowy dróg, na rozpoczęcie, i dalsze prowadzenie rozpoczętych już robót w Galicyi, łączną sumę 255.400 zł., to jest, o 42.540 zł. mniejszą, aniżeli tegoroczny preliminarz wynosił. Wyjaśnienia tego zniżenia szukać należy w tem, że wiele z rozpoczętych dawniej robót już ukończono. Mimo to w owej łącznej sumie mieści się 102.406 zł. na rozpoczęcie budowy ośmiu nowych dróg, a między temi na rekonstrukcyę kilku dróg gminnych, do których skarb państwa już w poprzednich latach znacznemi ofiarami się przyczynił.

Na dalsze prowadzenie regulacyi rzek preliminowano 440.000 zł., a zatem o 10.000 zł. więcej, aniżeli w roku 1891, jakkolwiek na regulacyę Dniestru ma być wydane o 8900 zł. mniej.

W podwyżce na regulacye rzek uwzględniony został najbardziej San, a to z powodu regulacyi przestrzeni około Przemyśla, które to miasto także w etacie budowy dróg ważną odgrywa rolę, ponieważ skarb państwa rozpoczyna budować tam prowizoryczny most drewniany, którego koszta preliminowano na 100.000 zł., a który później ustąpi miejsca mostowi żelaznemu.

Wiedeń, 12 października. Król serbski wyjechał wczoraj wieczorem, pociągiem pospiesznym do Drezdna. Najj. Pan odprowadził króla na dworzec kolei północno-zachodniej i serdecznym uściskiem i pocałunkiem pożegnał.

Wiedeń 12 października. (*Tel. pr.*) W komisyi budżetowej rozpoczęły się dziś rano o pół do 12 obrady nad wnioskiem prezydyum Izby, względem skrócenia rozpraw budżetowych. Za wnioskami przemawiali: Biliński, Kozłowski, Romańczuk, Russ, Bareuther i Menger. Przeciw: Kaizl. P. Minister dr. Steinbach podniósł, że wnioski nie wyszły z inicyatywy Rządu, chociaż Rząd ich przyjęcia sobie życzy, aby budżet mógł być załatwiony do końca roku; przezco zyskanoby czas na inne ważne sprawy. Rozprawy trwają dalej.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht ma się lepiej, lecz wczoraj pozostał jeszcze w łóżku.

Klub konserwatywny postanowił wybrać komisyę prasową, dla załatwiania publicystycznych interesów klubu. Do komitetu wybrani: hr. Hohenwarth, ks. Karol Schwarzenberg, Morsey, Ebenhoch, Klun, Peric, Lupul.

Wiedeń, 12 października. Dziś przed południem rozpoczęły się obrady kongresu dla spraw środków żywności, tudzież chemików i mikroskopików. Urzędownie reprezentowane są: Austrya, Dania, Serbia i Węgry, a nadto obecni są uczestnicy z Berlina, Paryża, Petersburga, Amsterdamu, Bostonu, Monachium i Norymbergii.

Radca dworu Ludwig powitał zgromadzenie, wyrażając życzenie, ażeby kongres doprowadził do międzynarodowego porozumienia w celu stłumienia fałszowania środków żywności i zakończył przemówienie trzykrotnym okrzykiem, na cześć Najj. Pana.

Po wyborze radcy dworu Ludwiga prezydentem, przyjęto wnioski co do komisyjnego wypracowania ustawy t. zw. *codex alimentarius*, dalej co do oznaczenia pewnych kategoryj fałszowania, a mianowicie przez substancye trujące, bezwartościowe lub mniejszej wartości.

Praga, 12 października. Liczba zwiedzających wystawę doszła wczoraj do 2,250.000. Po południu napływ publiczności na wystawę był bardzo wielki.

Poczdam, 12 października. Cesarz przybył o godz. 7 min. 55 do Wildpark, powitany przez cesarzową i trzech najstarszych synów.

Petersburg, 12 października. Bank państwa ogłasza: W obec wielkiej liczby miejsc subskrypcyi 3 procentowej pożyczki rossyjskiej we Francyi, okazała się potrzeba odroczenia terminu repartycyi do 7 listopada. Kaucyę ustanowiono zamiast 5 prc. na 6 prc., ostatnia wpłata ma jednak wynosić zamiast $14^{3}/_{4}$ prc. tylko $13^{3}/_{4}$ prc. Cena subskrypcyjna $79^{3}/_{4}$ pozostaje.

Rzym, 12 października. *Tribuna* zaprzecza oskarżeniom, jakoby miała się wyrazić, że rząd zamierza brakującą monetę zdawkową zastąpić notami mniejszemi, papierowemi. Moneta zdawkowa, jest w dostatecznej obfitości, a niezaprzeczona poprawa stosunków finansowych, przyczyni się także do skonsolidowania obiegu not, poręczonego wzrastającą rezerwą metalu, od czasu wydania ostatniej ustawy bankowej.

Rzym, 12 października. Deputacye liberalnych stowarzyszeń i gminy miasta Velletri udały się wczoraj w południe do Panteonu, ażeby złożyć wieniec na grobie Wiktora Emanuela, poczem rozeszły się w spokoju.

Sofia, 12 października. *Swoboda* ogłasza pismo odręczne księcia Bułgaryi, w którem książę przyjmuje dymisyę Tonczewa, na usilne tegoż życzenie. Książę uznaje z największą wdzięcznością działalność ministeryalną Tonczewa, jego patryotyzm lojalny i przypomina, że jako prezydent wielkiego narodowego sobrania przeprowadził akt wyboru księcia, a wreszcie wyraża nadzieję, że Tonczew zachowa i nadal uczucia lojalności i osobistej uległości dla tronu i osoby księcia bułgarskiego.

Dublin, 12 października. Zwłoki Parnella przywieziono tu wczoraj z rana i wystawiono na katafalku w ratuszu, przy ogromnym natłoku publiczności. O godzinie 3 po południu wyruszył orszak pogrzebowy, rozciągający się na kilka mil angielskich, na cmentarz w Glasneven. Za karawanem postępowali parnellistowscy deputowani, liczni członkowie ligi narodowej i innych stowarzyszeń, burmistrzowie Dublina i innych miast, wreszcie niezmiernie tłumy publiczności ze wszystkich części Irlandyi. Antiparnellistowscy deputowani nie wzięli udziału w pogrzebie. Porządek zachowano zupełny.

Dublin, 12 października. Kondukt pogrzebowy, ze zwłokami Parnella, przybył po godzinie 5-ej po południu na cmentarz, przed którego bramą zgromadziły się ogromne tłumy ludności. Zaszły małe niepokoje. Zanim trumnę złożono do grobu, obecni przeszli koło niej z odkrytemi głowami.

Konstantynopol, 12 października. Ambasador angielski White, wręczył wczoraj Porcie odpowiedź rządu angielskiego na okolnik turecki w sprawie cieśniny Dardanelskiej.

Generalna dyrekcya kolei anatolskiej i władze tureckie oświadczają, że wiadomość podana w dziennikach jakoby rozbójnicy, w zamiarze zrabowania pociągu, wyrwali szyny między Fenarbagdze a Erenkoi, jest zupełnie dowolnym a złośliwym wymysłem. Na całej linii nic podobnego się nie stało. Na wskazanem miejscu i w podanym przez dzienniki dniu, nawet robotnicy nie byli zajęci, tak, że niewiadomo nawet zkąd się owa pogłoska wzięła.

Rio Janeiro, 12 października. Doniesienie *Biura Reutera*: O godzinie 9 wieczorem przywrócono spokój na ulicach miasta. W starciach ludności z policyą, zabito jedną osobę, kilka zraniono.

Stan zdrowia prezydenta Fonseki miał się podobno poprawić.

Rio Janeiro, 12 października. Ostatnie demonstracye zwrócone były przeciw agentom policyjnym. Jeden z oficerów wydał po trzykrotnem upomnieniu demonstrantów rozkaz strzelania. Dwie osoby zabito, wiele ranio no. Spokój został przywrócony. Rząd ma silne postanowienie nie ścierpieć żadnych więcej demonstracyj.

Fonseca jest ciągle bardzo cierpiący, stan jego nie budzi jednak obaw.

Traktat handlowy pomiędzy Brazylią a Peru został podpisany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 października 1891 r., godz. 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 77·25, Węgierskie akcye kredytowe 328·25, Akcye anglo-austryackie 152·—, Akcye banku Union 225·50, Akcye kolei Karola Ludwika 205 —, Akcye kolei północnej 281·—, Akcye kolei południowej 105·25, Losy tureckie 30·30, Akcye kolei państwowej 282·37, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·—, Wiedeńskie losy komunalne 151 —, Akcye tytoniowe 153·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 212 25 Akcye banku dla krajów koronnych 198 —, 4-prc. węgierska renta złota 104·30, Akcye banku związkowego 108·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·23·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 100·80. Usposobienie silne.

Wiedeń, 11 października 1891, godzina 0 minut —. Akcye kredytowe 282 75 Akcye kolei państwowej 282 —, Akcye tytoniowe 154·—, Anglo austryackie —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 105·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 198·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^{1}/_{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·15, za 100 marek 57·70, Usposobienie nominalne.

Telegramy zbożowe z dnia 10 października 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies 20 01 do 21 25 zł., okowita per 10.000 litr procent —·— do —·— zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 20·62 do 20·64 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 227·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 50·90 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 60·80 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego o 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.45 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 października 1891.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	50	206	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	235	—	238	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	40	101	10
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	—	95	70
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	[illegible]
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	60	92	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	10	98	80
" " " 4 " "	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
" " Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	23	9	33
Półimperyał	9	47	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	24	1	34
" " papierowy	1	21¾	1	23¾
100 marek niemieckich	57	35	58	—

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 9 października 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 25	91.45
luty-sierpień	91 25	91.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.05	91.25
kwiecień-październik	91.10	91.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.75	135.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 75	137.25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.50	147.20
" " 1864 po 100 złr.	181.75	182.25
" " 1864 po 50 złr.	181 75	182.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.50	146.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.40	109.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.30	102.50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.70	105.60
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.80	90.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151.25	152 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.25	283.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	603.—	607.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.—	310.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	197.75	198.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1014.—	1017.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85.75	86.25
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	301.—	303.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2805.—	2815.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.—	206.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a w.	236.50	237 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	282 -	282.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	103.50	104 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	198.—	199.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	101.—
" " " premiowe po 3 pr.	109.50	110.10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	99.75	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.—	97.50
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99 40	99.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 —	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.50	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.25	100.50
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.85	104.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.70	103.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.60	100.40
" " po 100 zł. " 1887 "	98.75	99.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.50	99.50
detto (Jarosław-Sokal	94.50	95 —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	84.—
z r. 1884	90. —	90.80
z r. 1886	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	101.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.20	185.60
Clarego po 40 zł. m. k.	52.25	53.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.—	123.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.50	21.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	52 75	53.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16 80	17.20
" " węg. " po 5 zł.	11.—	11.35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	63.—
Pożyez. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	125.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36 —	37 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.75	49 75
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 45	117 75
Paryż za 100 fr.	46.45 —	46.50.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60 —
" pełnej wagi	5.57.—	5.59 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 31 —	9.32 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12591 (6618 3—3)

W dniach 30 października i 4 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Anny Sobolowej własnej w Łowcach położonej wyk hip. l. 5 księgi gruntowej gminy Łowce objętej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Antoniego Bata w kwocie 37 złr. 28 ct.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jahla z Jarosławia.

Protokół zestawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 21 sierpnia 1891.

L. 11958 (6616 3—3)

Egzekucyjna licytacya dwóch czwartych części ciała hipotecznego wykazem 636 gminy kat. Brody objętego (dawna liczba tabularna 587, 588) Judyty Kobritz i spadkobierców Mojżesza Kobritza własnych odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 6 listopada 1891 o 10 godzinie z rana jako na trzecim terminie pod warunkami ułatwiającymi celem wydobycia resztującej pretensyi Ematyny Derblich w kwocie 800 zł. aw. zpn.

Realność ta sprzedaną zostanie niżej ceny szacunkowej 5736 zł. 45 ct wa.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu i życia niewiadomych jako też i wierzycieli późniejszych jest adwokat dr. Orski w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 10 września 1891.

L. 4762 (5735 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 99 zł. 17 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 96 gm. kat. Rozdziałowice objętej dłużnika Iwana Rygla własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 11 listopada 1891 i 16 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jędrzej Pawlisz z Rudek.

Cena wywołania wynosi 980 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Rudki, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 11226 (5867 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Zagórzu położonych, wedle wyk hip. 61, 62 i 316 tejże gminy Zagórze dłużników Iwana Konia i Wasyla Charow tudzież Seliga Allerhanda własnych na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt włościańskiego w likwidacyi w kwocie 78 zł. 88 ct., 7 zł. 2 ct. i 95 zł 92 ct. a w. zpn. dnia 11 listopada 1891 i dnia 16 grudnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym na ostatnim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 385 zł.

Wadyum wynosi 38 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt ocenienia można w tutejszej registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 sierpnia 1891 do tabuli weszli kuratorem p. Kazimierza Abgarowicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu ninejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia,

Rohatyn, 26 sierpnia 1891.

L. 2847 (6538 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na prośbę Mendla Lederera celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 580 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie relicytacya realności lwh. 198 ks. gr gm. kat. Zalasowa objętej masy spadkowej śp. Walentego Sarada własnej w jednym terminie a to dnia 11 listopada 1891 o 10 godzinie rano pod następującymi warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwotę 844 zł. 50 ct.

Wadyum 85 zł.

2. Na terminie tym realność ta za jaką bądź cenę nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

3. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół egzekucyjnego oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tuchów, dnia 25 lipca 1891.

L. 25411 (6656)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej podanych na rok 1892 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok 1893 i 1894 lub bezwarunkowo na przeciąg lat trzech, począwszy od 1 stycznia 1892 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Brodach dnia 20 i 22 października 1891 publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych nadaży.

Pisemne oferty mają być dokładnie wedle przepisanej formy sporządzone i zaopatrzone w przepisane 10 prc. wadyum, najpóźniej do 2-giej godziny po południu, dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Brodach lub jego zastępcy osobiście oddane, lub pocztą z podaniem w adresie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości do pojedyńczych okręgów dzierżawnych należące, można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Brodach, lub w komisaryatach c. k. Straży skarbowej Brodzkiego okręgu skarbowego.

Liczba porząd.	Nazwa okręgu dzierzawnego	klasa taryfowa	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa zł.	Cena wywołania rocznego czynszu od wina zł.	10 prc. wadyum od mięsa zł.	10 prc. wadyum od wina zł.	Licytacya odbędzie się od godziny 9 rano do godziny 2 po południu dnia:	Uwaga
1	Brody	II. III	12030	—	1203	—	20 października 1891	Telegraficzne oferty nie będą wcale uwzględnione.
2	Busk	III.	3900	144	390	15	22-go „	
3	Gliniany	III.	2955	110	—	11	detto.	
4	Krystynopol	III.	1912	—	192	—	20-go „	
5	Podkamień	III.	1712	12	172	12	22-go „	
6	Przemyślany	III.	4275	—	428	—	detto.	
7	Radziechów	III.	1720	—	172	—	20-go „	
8	Załośce	III.	2118	81	212	9	22-go „	

C. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Brody, dnia 30 września 1891.

L. 3757 (6522 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 2 grudnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk hip. l 629 gm. Kniaź dwór Prokopa Tremkieczego własnej na rzecz Chaima Rosenhecka pto 152 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 31 lipca 1891.

L. 15302 (6515 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 2400 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej przedniej realności pod lk. 5 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. liw. T. II. pag 890 n. 12 haer. Berla Segala, a obecnie nieletnich oświadczonych spadkobierców Abrahama i Joela Segalów własnej, na rzecz gminy miasta Drohobycza w dniach 4 listopada 1891 i 9 grudnia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 8385 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registr. przejrzeć, zarazem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych Antoninę Buczak i Józefę Czmiel, że w powyższej sprawie ustanowiono dla nich kuratora adw. dr. Tiegermana wzywa się ich przeto, by dla nich ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliły lub Sądowi innego zastępcę wskazały, inaczej za złe następstwa same sobie winę przypisać będą musiały.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 22 lipca 1891.

L. 10676 (6318 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, składającej się z trzech rat pożyczkowych po 246 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 10 listopada 1891 i dnia 10 grudnia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Babice z przyległ. Skopów, Zawadka, Buczacz i Górka w powiecie przemyskim położonych, Zdzisława hr. Dębińskiego własnych, i to w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, w drugim zaś także i poniżej takowej za jakąkolwiek bądź cenę.

Cenę wywołania stanowi kwota 80.000 złr. aw.

Wadyum wynosi 8000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej, zaś w dniu licytacyi przed komisyą licytacyjną.

Co się podaje niniejszem do publicznej wiadomości, w szczególności zaś zawiadamia się o tem niewiadomych wierzycieli z tem, iż kuratorem dla nich został ustanowiony adwokat dr. Blumenfeld w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, dnia 22 sierpnia 1891.

L 9715 (6597 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godź. 10 rano w dniu 4 listopada 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 9 grudnia 1891 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż całej realności wyk. hip. 1813 i połowy realności wyk. hip. l. 1827 objętej w Tyśmienicy położonej dłużnika Wasyla Postołowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 370 zł. a. w.

Wadyum wynosi 37 zł.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 15 sierpnia 1891.

L. 4625 (5841 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 3 rat a 16 zł. 25 ct. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 314 gminy kat. Dusanów objętej dłużnika Hryńka Pyjmy własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 9 listopada i 14 grudnia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Izydor Kohl w Przemyślanach.

Wadyum wynosi 74 zł 50 ct.

Przemyślany, 9 czerwca 1891.

L. 1913 (6635 2—3)

W celu zabezpieczenia przewozu tytoniowego i innych artykułów na przestrzeni między c. k. fabryką tytoniu w Monasterzyskach a dworcem miejscowym i odwrotnie na rok jeden t. j od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1892, względnie na dłuższy czas odbędzie się licytacya w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach na dniu 30 października 1891 za pomocą pisemnych ofert, zaopatrzonych stemplem 50 ct. od arkusza, do których kwit na złożone wadyum dołączyć należy.

Bliższe warunki powziąc można z ogłoszenia szczegółowego, które na bramie c. k. fabryki tytoniu w Monasterzyskach jest umieszczone i w ekspedycie tejże fabryki w godzinach urzędowych przejrzane być może.

C. k. fabryka tytoniu.

Monasterzyska, 7 październrka 1891.

L. 2467 (6377 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Fułata w kwocie 223 zł. aw. zpn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność gruntowa l. 315 w Kamesznicy położona, składająca się a) z ciała hip. lwh. 1485 i b) 1/4 części ciała hip. lwh. 315 ks. gr. gm. kat. Kamesznica, dłużnika osobistego Teodora Wasiuta w 1/3 części a Maryanny z Fiedorów Wasiutowej w 2/3 częściach własnej w dwóch terminach, a to dnia 11 listopada 1891 i dnia 11 grudnia 1891 każdego razu o godzinie 10 rano w biórze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 102 zł. 50 ct.

Wadyum 10 zł. 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Tomasz Brączek wójt z Milówki.

Milówka, dnia 29 sierpnia 1891.

L. 3562 (5834 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej w kwocie 66 zł. 50 ct. wa. z p. n. dozwolono na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 108 gminy Oryszkowce objętej wedle karty B. poz. 1 dłużnika Andrusia Saluk własnej i w tym celu 2 termina a to na dzień 12 listopada 1891 i na dzień 16 grudnia 1891 zawsze o 10 rano w sądzie tutejszym wyznaczono.

Cena wywołania wynosi 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. Registraturze.

Kuratorem wierzycieli mianowany dr. Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Chodorów 30 maja 1891.

L. 1606 (6643 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 30 października 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 383 w Nieznanowie położonej dłużnika leżącej masy spadkowej po Oleksie Szkarabanie własnej na rzecz Jakóba Biłyka pto. 50 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobutu wierzycieli hipotecznych po dniu 4 lutego 1891 wpisanych, ustanawia się kuratorem Pawła Lepocha z Nieznanowa.

Busk, 18 lutego 1891.

L. 6875 (6648 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności a) l. wyk. hip. 276 gm. Radymno objętej dłużników Michała i Ahafii Małysz po połowie własnej, b) 20/24 części ciała hipotecznego lwh. 120 gminy Radymno objętego nr. d. 182 oznaczonego, Michała Małysza w 11/24, zaś Ahafii Małysz w 9/24 częściach własnego, c) 20/48 części ciała hip. lwh. 121 gminy Radymno objętego Michała Małysza w 11/48 zaś Ahafii Małysz w 9/48 częściach własnego, d) całego ciała hip. lwh. 424 gm. kat. Skołoszów objętego Michała Małysza własnego i e) całego ciała hip. lwh. 607 gminy Skołoszów objętego Ahafii Małysz własnego na rzecz Isera Rubinfelda pto. 350 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 2820 zł.

Wadyum 280 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Władysława Janickiego w Radymnie.

Radymno, 10 lipca 1891.

L. 2596 (6647 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc" w Krynicy w kwocie 65 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 9 listopada i dnia 9 grudnia 1891 każdym razem o 9 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości lwh. 7 księgi gruntowej gminy Milik objętej pod lk. 4 w Miliku położonej masy spadkowej ś. p. Andrzeja Roszkowskiego własnej z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Muszyna, dnia 9 sierpnia 1891.

L. 8473 (6664 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Salomei Słomnickiej przeciw Aronowi Reinhold o 10000 rubli ros. zpn. zawiadamia iż dnia 26 października 1891 o 10 godz. rano w B. Nr. III. na żądanie gminy miasta Brody jako hipotecznej wierzycielki, odbędzie się relicytacya realności wyk. hip. 1059 ks. gr. gm. Brody objętej, dotąd na imię Arona Reinholda wpisanej przez Salomeę Słomnicką w drodze przymusowej publicznej licytacyi nabytej, z tem. iż realność ta na tym terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 5087 zł. wa.

Zakład zaś wynosi 5 prc. tej ceny wywołania.

Wyciąg hipot., akt ocenienia i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipot., którzyby po dniu 18 maja 1891 jako dniu wydania wyciągu hipot. na sprzedać się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Brody, dnia 6 czerwca 1891.

Konkursa.

L. 10300 (6660 2—3)

Poszukuje się rutynowanego dyurnisty do prowadzenia manipulacyi za wynagrodzeniem 25 zł. miesięcznie, które według zasługi podwyższonem być może.

Podania udokumentowane wraz z okazem pisma polskiego i niemieckiego, wnosić należy do 25 bm.

Grybów, dnia 6 października 1891.

C. k. Starosta.

L. 8335 (6626 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 230 Gazety lwowskiej z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie obwodowym w Samborze opróżnionej z dniem 30 października 1891 upływa.

Lwów, 3. października 1891.

L. 65/pr. (6639 2—3)

Sąd powiatowy w Dąbrowie potrzebuje zaraz trzech dyetaryuszy z czytelnem i szybkiem pismem, obznajmionych z manipulacyą Sądu za wynagrodzeniem miesięcznem 25 zł. wa.; poświadczenia Władzy niezbędne.

Dąbrowa, 7 października 1891.

L. 508 (6640 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Mikołajowie ewentualnie innej w skutek przeniesienia opróżnić się mającej, rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę obowiązani są swe podania za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Izby notaryalnej najdalej do dnia 30 października przedłożyć.

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko-Sanocka.

Przemyśl, 7 października 1891.

L 37729 (6651 2—3)

Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Bukowsku w powiecie Sanockim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł. z obowiązkiem przystąpienia do stowarzyszenia pensyjnego, z płacą rocznych 400 zł. ryczałtem kancelaryjnym 100 i wynagrodzeniem 900 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Sanoka i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 października b. r. w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6. października 1891.

Kuratele.

L. 16633 (6496 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Paraskę Myciuk z Tartakowa marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Jurka Wirę.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 20 listopada 1890.

L. 2580 (6497 3—3)
Andruch Pałyga ze Spasowa uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiony został Lewko Pałyga ze Spasowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 4 marca 1891.

L. 15427 (6495 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu jako władza nadkuratelarna ustanawia dla uznanego marnotrawcę Michała Karpusiuka w miejsce dotychczasowego kuratora Fedka Antoszczuka kuratorem Łucia Hnaliuka z Uhrynowa.
Z c. k. Sądu powiatowego
Sokal, dnia 8 listopada 1890.

L. 16304 (6484 2—3)
Michał Danczuk z Żuibrod uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.
Kuratorem ustanowiono Teodora Demianczuka z Żnibrod.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 19 września 1891.

L. 14432 (6619 2—3)
Markusa Kaminkera z Jarosławia uznano umysłowo chorym.
Kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Nebenzahla w Jarosławiu.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, dnia 20 września 1891.

L. 9360 (6488 2—3)
Warwara u Łukieniuków Hucuł z Głuszkowa uznaną została jako niedołężną na umyśle, kuratorem tejże jest Jurko Łukieniuk.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 3 września 1891.

L. 11127 (6563 2—3)
Iwana Kozaka ze Starych Kut uznaje się za obłąkanego i ustanawia się dla niego kuratorem Stefana Makowczuka ze Starych Kut.
C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 26 września 1891.

L. 3711 (6487 2—3)
Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 9 maja 1891 l. 6660 uznany został Danyło Metelski z Okna za marnotrawcę.
Kuratorem ustanowiony został Hawryło Szuk z Okna.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 14 maja 1891.

Upadłości.

L. 38994 (6672 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem, konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Adolfa Bauma właściciela sklepu sukna i ubrań we Lwowie.
Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. sekretarzowi rady Kocowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Dziubińskiego, wzywając oraz wierzycieli, aby przy przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swoje wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin nadzień 13 października 1891 o godzinie 10 przed południem.
Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową, jeżeli już tego dotąd nie uczynił, zgłosić w tym Sądzie krajowym stosownie do przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże skutków prawnych przed upływem 5 grudnia 1891 i podać ją na terminie na dzień 17 grudnia 1891 o godz. 10 przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swojemi pretensyami, przysłużą prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.
Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".
Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 5 października 1891.

L. 8141 (6663)
W sprawie konkursowej Salomona Buchsbauma i Jakóba Buchsbauma, nieprotokołowanych handlarzy towarami bławatnemi w Rzeszowie zamianowano na podstawie wyboru wierzycieli masy rozbiorowej w dniu 14 września 1891 dokonanego Leona Dreiauglа kupca w Rzeszowie stałym zarządcą, a Maurycego Zinnemana kupca w Rzeszowie stałym zastępcą zarządcy masy konkursowej.
C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, 24 września 1891.

Wyroki prasowe.

L. 18478 (6638)
C. k. Sąd krajowy oraz c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl §§. 486 493 pk. orzekł, że zamieszczony w nr. 234 dziennika „Kuryer Polski" z 29 sierpnia 1891 artykuł pod napisem „W sprawie Morskiego Oka" poczynającym się słowami „Ciekawi jesteśmy coby się stało" a kończącym się słowy „słusznym żądaniom polskiej ludności kraju" mieści w sobie znamiona występku z §. 300 uk., rozszerzanie przeto takowego zakazanem zostaje.
C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, 6 października 1891.

L. 17554 (6628)
W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!
C. k. Sud krajewyj dla sprаw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo so derżanie broszury pid napysom „Prozi noczu newoln w historycznim rozwoju" wydawnyctwo akademicznoho bractwa knyżka I Mykoła Hankiewicz u Lwowi 1891 z drukarni towarystwa imeny Szewczenka pid zaryadom K. Bednarskoho mistyt w sobi znamena prowyny z §.305 zak. kar. i proto oprawdana jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji broszury.
W naslidok toho riszenia wzboronene jest dalsze rozpowsiednenie toi broszury a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.
Lwiw, dnia 6 żowtnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 37403 (6625 3—3)
Obwieszczenie.
Wedle zawiadomienia jeneralnego Urzędu pocztowego w Londynie rozszerzono granicę wagi dla posyłek pocztowych do Kanady (drogą na Anglię) na 3 kilogramy tak, że odtąd pobierać się będzie za posyłki 3 kilogramy ważące te same taksy, jakie dotychczas za posyłki od 1 do 2 kilogramów ważące pobierano.
Lwów, dnia 5 października 1891.

Kundmachung.
Laut einer Mittheilung des General Postamtes in London ist die Gewichtgrenze für Postpackete nach Canada (via England) auf 3 Kilogramm ausgedehnt worden und wird für Packete zu 3 Kilogramm dieselbe Taxe zur Einhebung gelangen, welche bisher für jene im Gewichte von 1—2 Kilogramm eingehoben wurden.
Lemberg, am 5 Oktober 1891.

Оповѣщенє.
Послѣ повѣдомленя енеральногo Урядѣ почтового въ Лендонѣ розширено границю ваги для посилокъ до Канады (дорогою черезъ Англію) на 3 кілограмы такъ, що одъ теперь побирати ся буде за посилки ваги 3 кілограмы тіѣ сами таксы, яки до теперь за посилки ваги 1 до 2 кілограмовъ побирано.
Львовъ, дня 5 падзерника 1891.

L. 18950 (6584 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Feigi Fenichlowej cesyonaryuszki Racheli Fenichlowej przeciw Janowi Grzeni o 90 zł. w. a. z p. n. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grzenia ustanowił kuratorem adwokata dr Jana Steca z substytucyą adw. dr. Ludwika Glasera.
Tarnów, dnia 1 października 1891.

L. 5928 (6615 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomą Teresę Szewczyk, że Leib Unger z Zagorzan wniósł przeciw niej skargę o własność i intabulacyę jednej 7. z jednej 4 części realności Lwh. 251 w Zagorzanach, jedną 7. z połowy części realności Lwh. 284 w Zagorzanach z jednej siódmej części realności Lwh. 285 w Zagorzanach zpn., na którą termin do obrony na 26 października 1891 wyznaczono i kuratorem dla niej adwokata dra Radomyskiego z Gorlic ustanowiono.
Wzywa się ją zatem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów udzieliła lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła, gdyż inaczej złe skutki sama sobie przypisze.
Biecz, 12 września 1891.

L. 6408 (6195 3—3)
Niewiadomych spadkobierców Franciszka Gołębiowskiego z Łęk w Podwołoszczyskach dnia 23. lutego 1884 przychodzących do spadku przez głowę Stanisława Gołębiowskiego przed około 30 laty zmarłego i przez głowę Maryanny Gołębiowskiej w Łękach dnia 10 marca 1884 wzywa się, aby w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego ogłoszenia do Sądu zgłosili i oświadczenie się do spadku powyższego wnieśli, gdyż inaczej spadek ten, dla którego tymczasem Władysława Kargóla z Łęk kuratorem ustanowiono ze zgłaszającymi do niego przeprowadzony i tym przyznany będzie, którzy się do spadku oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 7 lipca 1891.

L. 4636 (6539 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Chaim iż celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 27 marca 1891 L. 1284 względem zaintabulowania prawa własności do realności lh. 70 ks. gr. gm. kat. Karwodża objętej na rzecz Wojciecha i Katarzyny Krzemieniów ustanowiony został dla niej kurator Marcin Salamon z Karwodży i temuż powyższa uchwała doręczoną została.
Tuchów, 28 sierpnia 1891 r.

L. 5862 (6476 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Kawalca, że w sprawie o zaintabulowanie Tomasza Czapli za właściciela realności lwh. 287 objętej i połowy realności lwh. 765 objętej w Kuryłówce położonej ustanowiony został kuratorem tegoż Wawrzyniec Góral z Kuryłówki.
Leżajsk, dnia 26 czerwca 1891.

L. 7521 (6243 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Judę Schmahla, że kuratorem jego w sprawie Marcusa Spaltera cessyonaryusza Judy Tugendhafta przeciw niemu pcto 50. zł. zpn. adwokat dr. Brzeski w Mielcu kuratorem ustanowiony został.
Mielec, dnia 30 lipca 1891.

L. 16425 (6702 1—3)
C. k Sąd pow. m. del. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, że Marya Roubinek przeciw Wacławowi Budina pozew o wykreślenie sumy 100 zł. aw. zpn. ze stanu biernego ciała hipotecznego l. wyk. 63 ks. grunt. gminy kat. Brzuchowice wytoczyła.
Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Budina, dla którego kurator w osobie adw. dra Menkesa ustanowionym został, ażeby się do tegoż adwokata lub też do Sądu tut. na termin wyznaczony 23 października 1891 o godz. 10 przed połud. w sali rozpraw zgłosił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam ponosić będzie musiał.
Z c. k. Sądu pow. m. del. S. II.
Lwów 7 października 1891.

L. 4673 (6679 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Klimczaka, ażeby do spadku po swoim ojcu śp. Franciszku Klimczaku w przeciągu 1 roku się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Janem Nicponiem wójtem z Brzezowy pertraktowany będzie.
Tuchów, dnia 28 sierpnia 1891.

L. 68715 (6680 1—3)
Amortisirungs-Edict:
Von dem kaiserlich-königlichen Landes Gerichte in Wien wird über Ansuchen der Marya Radek und des Johann Włodyga aus Kozy (bei Biała) als Vormundschaft der minderjährigen nach Stanislaus Radek zurückgebliebenen Kinder und Erben Juliana und Johann Radek durch dr. Johann Rosner Advokaten in Biała, die Einleitung der Amortisirung der angeblich in Verlust gewathenen Polizze des Erst en allgemeinen Beamtenvereines der österr. ung. Monachie in Wien Nr. 81788 dto Wien den 25 Mai 1886 per 1000 fl. lautend auf den Namen Stanislaus Radek, Kapital zahlbar nach dem Tode des Stanislaus Radek an den Inhaber der Polizze bewilliget. Diejenigen, welche auf vorerwähnte Polizze einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert, ihr Recht darauf binnen einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen von unten angesetzten Tage an gerechnet bei diesem Gerichte so gewiss nachzuweisen, widrigens diese Polizze nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.
Vom k. k. Landes-Gerichte:
Wien, am 18 August 1891,

L. 20444 (6710)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Spirę (starszego), że E. Weinfeld w Tarnowie wniósł przeciw niemu na dniu 13 kwietnia 1891 do l. 9178 pozew o zapłatę 10 zł. że pozew ten doręczono kuratorowi jego adw. dr. Goldhammerowi wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 października 1891 o godzinie 9 rano w sali rozpraw sądu.
Tarnów, 28 września 1891.

L. 6437 (6697 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia Jana Nieradkę niewiadomego z miejsca pobytu iż w sporze Antoniego Bednarza przeciw Janowi Nieradce niewiadomemu z miejsca pobytu o unieważnienie wpisu hipotecznego odnośnie do parceli lk. 905/3 w Stanach wyznaczono termin do rozprawy na 19 października 1891 a kuratorem Szczepana Bajkę ze Stanów zamianowano.
Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 29 sierpnia 1891.

L. 3069 (6693 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Alperna recte Hollenberga że dnia 30 kwietnia 1891 l. 3069 wniósł gal akcyj. bank. hipot. przeciw niemu i tow. o zapłacenie 1104 zł. 36 ct prośbę o licytacyi realności wyk. hip. l 730 gminy Husiatyn i po myśli § 3 ust. z dnia 10 czerwca 1887 nr. 74 dz. pp. opisanie przynależności z terminem na dzień 16 października 1891 10 rano notaryuszowi Zawadzkiemu poruczono dla niego kuratora Leona Adlersteina ustanowiono.
Wzywa się go przeto, aby sam się zgłosił lub kuratorowi środki obronne dostarczył, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Husiatyn, 15 maja 1891.

L. 4446 (6220 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia nieobecną tudzież z miejsca zamieszkania i życia niewiadomą Ewę Hersch, że Ludwik Krzystkiewicz wniósł do tutejszego Sądu prośbę o dozwolenie i zarządzenie wykreślenia prenotacyi prawa zastawu dla sumy 72 3 złp. 9 gr. w stanie biernym dóbr Nienaszów wedle karty C poz 6. 7. i 11 i pół na rzecz Ewy Hersch jako prawonabywczyni Stefana Zabawskiego wpisanej i że dla niej ustanowiono kuratorem Ignacego dra Steinhausa adwokata w Jaśle, który ją tak długo zastępować będzie, dopóki nie wskaże innego zastępcy lub o miejscu zamieszkania Sądowi nie doniesie.
Jasło, dnia 12 września 1891.

L. 48145 (6254 1—3)
C. k. Sąd pow. m. dlg. S. I. we Lwowie ustanawia w sprawie niewiadomej z miejsca pobytu powódki Jeanetty z Wienerów Katzowej przeciw Pake Rosenthal o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia lub zapłacenie 50 zł. zpn. dla Jeanety z Wienerów Katzowej kuratorem p. adw. dr. Krzyżanowskiego, zaś p. adw. dr. Goreckiego substytutem i doręczając pierwszemu ts. wyrok z 23 grudnia 1890 l. 47139 wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Jeanettę z Wiennerów Katzową, by ustawionemu kuratorowi stosownej informacyi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie będzie musiała przypisać.
Lwów, dnia 7 września 1891.

L. 13596 (6352 1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Karpen że na prośbę Izaka Kronfelda wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Bardacha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 23 września 1891.

L. 2875 (6644 2—2)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Walentego Haręźę zawiadamia się iż Michał Plewa wniósł przeciwko niemu pozew sumaryczny de praes 29 lipca 1891 l. 2875 o zapłatę 88 zł. 90 ct. wa. i że dlań ustanowionym został kuratorem Józef Warmus z Dębna.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 13 października 1891 o godzinie 10 rano.

Wzywa si Walentego Haręźę by ustanowionemu kuratorowi podał środki obrony lub sądowi innego zastępcę wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 20 sierpnia 1891.

L. 4964 (6353 1—3)

W sporze sumarycznym dr. Andrzeja Marka przeciw Janowi Sosnowcowi i sp. o zapłatę sumy 99 zł. 91 ct. mianuje się adw. dr. Łazarskiego w Wadowicach kuratorem ad actum dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Michała Zaka i Józefa Pietrańczyka.

O tem się tychże zawiadamia z wezwaniem, ażeby donieśli o miejscu swego pobytu i sobie pełnomocnika ustanowili, lub kuratorowi środków obrony dostarczyli.

Wadowice, 5 września 1891.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz z długoletnią praktyką z szybkiem i wyrobionem pismem, poszukuje umieszczenia na prowincyi. Zgłoszenia w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

L. 5721 (6668 1—3)

Obwieszczenie.

W celu sprzedaży browaru miejskiego w Drohobyczu pod l. Dom. 241 Zagrody miejskie położonego, wedle Dom Tom. I. pag. 176 nr. 1 i 2 haer na gminę miasta Drohobycza w księdze gruntowej zapisanego a to: gruntu budowlanego, ogrodu za browarem położonego, wszystkich zabudowań i urządzenie browaru, wraz ze wszystkiemi przynależytościami i prawami jak takowe gmina posiada odbędzie się w tutejszym magistracie w dniu 16 października 1891 o godz. 5 popołudniu zaś w razie niepowodzenia w dniu 2 listopada 1891 o godz 5 popołudniu publiczna licytacya, za pomocą ofert pisemnych w tym dniu do godz. 5 po południu do rąk burmistrza lub jego zastępcy wnieść się mających, które następnie otwarte i ogłoszone zostaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 12727 zł. 51 ct. aw. poniżej której to kwoty browar miejski sprzedany nie będzie.

Wadyum wynosi 1270 zł. aw.

Reflektujący na kupno mogą każdego czasu oglądnąć browar miejski oraz przejrzeć warunki licytacyjne i oferty swe należycie ostemplowane i opieczętowane przez oferenta podpisane i w powyżej ustanowione wadyum zaopatrzone wnieść, z wyraźnem oznaczeniem ofiarowanej ceny kupna cyframi i literami i z umieszczeniem uwagi, iż oferentowi warunki licytacyi są wiadome i tenże takowym bezwarunkowo się poddaje.

Z Magistratu miasta.

Drohobycz, dnia 18 września 1891 r.

L. 7539 (6636 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady oficyała policyi miejskiej w Jarosławiu z płacą rocznych 500 zł. aw., dodaniem wolnego pomieszkania, składającego się z dwóch pokoi i kuchni, tudzież opału i światła rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania, zaopatrzone dowodami: nieprzekroczonego 40 roku życia, ukończonych studyów, dokładnej znajomości języków krajowych, oraz niemieckiego w słowie i piśmie, dotychczasowego zatrudnienia i kwalifikacyi na inspektora policyi, wymaganej §. 51 ust. gm. z dnia 13 marca 1889 D. u. kr. nr. 24 w tym celu, aby w razie potrzeby mógł objąć tegoż posadę, należy wnosić najpóźniej do końca października br.

Magistrat miasta.

Jarosław, dnia 1 października 1891.

Burmistrz:

Dr. A. Dietzius mp.

Podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, że z dóbr należących do klucza Podhajce z przyległościami będą do wydzierżawienia folwarki: Michałówka, Kotuzów, Adamówka, Wiśniowczyk, Zuzanówka, Zahajce, Rudniki, i Łysa; dalej młyny i stawy w Podhajcach i w Wiśniowczyku, browar w Podhajcach i budynki mieszkalne w Podhajcach i w Wiśniowczyku położone.

Termin rozpoczęcia dzierżawy poszczególnych przedmiotów, obszary pojedyńczych folwarków i inne szczegółowe warunki zostaną później ogłoszone.

Kraków, dnia 8 października 1891.

Dyrekcya 6675

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.